Dobry start naszych piłkarzy w Sofii

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR 19 (57) PONIEDZIAŁEK 5 KWIETNIA 1948 CENA 10 ZŁ

Bułgaria — Polska 1:1 (1:1)

Telefonem z Sofii.

Rozegrane wczoraj na stadionie Junaka w Sofii międzypaństwowe spotkanie między reprezentacjami Polski i Bułgarii zakończyło się wynikiem remisowym w stosunku 1:1 (1:1).

Bramkę dla Polski uzyskał Parpan, dla Bułgarii Dankow.

Szczegółowe sprawozdanie, migawki z meczu i wywiady na stronie 2

Włochy-Francja 3:1 (3:0)

Paryż (tel.). W niedzielę rozegrano na stadionie olimpijskim w Colombes międzypaństwowy mecz piłkarski Włochy — Francja. Był to pierwszy mecz obu reprezentacji od 10 lat, zgromadził też około 70 tysięcy widzów.

Francja grająca systemem „WM" przegrała w stosunku 1:3 (0:3). Od pierwszej chwili gry Włosi narzucili gwałtowne tempo, zdobywając już do przerwy 3 bramki. Górowali oni nad swym przeciwnikiem szybkością i wspaniałą techniką. Atak francuski był bezradny a tyły popełniały wiele błędów. Dwie bramki strzelone przez Carapelesa były winą pomocnika Cuissard, trzecią bramkę strzelił Capetto.

Honorowy punkt dla Francji w drugiej połowie zdobył środkowy napastnik Baratte, z rzutu karnego. Jeszcze jedna bramka strzelona przez tego samego gracza nie została przez sędziego uznana.

Sędziował Anglik Ellies.

[illegible]

Sylwetki reprezentantów Polski



Piłkarze polscy, którzy grali w reprezentacji przeciw Bułgarii. W pierwszym rzędzie od lewej Baran Cieślik, Gracz, Białas, Bobula i rezerwowy gracz ataku Spodzieja. W drugim rzędzie: Skromny, Waśko, Parpan, Gajdzik, Barwiński i Janik. Poniżej obrońca Włodarczyk.



Fot. [illegible]

Tylko Wisła wygrała z Nusle

Porażki Polonii i Cracovii

Kraków (tel. wł.). Drugie spotkanie Nusle w Krakowie z Wisłą zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Wisły 5:1 (3:0). Wisła bez Gracza. Gra rozpoczyna się już z miejsca przewagą Wisły, która w 10 minucie nie wykorzystuje karnego, egzekwowanego przez Rupę. Pierwsza bramka padła dopiero w 22 minucie z pięknego strzału Kobuta po podaniu Cisowskiego. Tenże sam gracz strzela drugą bramkę w 37 minucie, a trzecią w 43.

Po przerwie gra należy całkowicie do Wisły, która bezustannie przebywa na połowie Nusle. W 23 minucie Kobut strzela z wolnego rzutu w poprzeczkę. Takie samo szczęście ma w 28 minucie Legutko, dopiero w 30 minucie udaje się Kobutowi podwyższyć wynik do 4:0. W 33 minucie Horak strzela honorową bramkę dla gości. W 43 minucie Rupa zdobywa główką 5 bramkę, ustalając wynik dnia.

Sędziował p. Bartysek, widzów około 6 tysięcy.

Przed meczem odbyło się uroczyste wręczenie upominków dwom graczom Wisły, którzy w barwach tego klubu rozegrali już 350 meczy. Są nimi bramkarz Jurowicz oraz Legutko.

AKS Chorzów — Walcownia Dziedzice 2:1 (0:1)

Dziedzice. W Dziedzicach gościła drużyna ligowa chorzowskiego AKS która rozegrała towarzyskie spotkanie z miejscową Walcownią. Ligowcy przewyższali gospodarzy pod względem technicznym i szybkością, natomiast Walcownia zagrała bardzo ambitnie i przy większym szczęściu spotkanie to mogła wygrać. Do przerwy więcej z gry mieli gospodarze, ale liczne strzały bronił doskonale Mrugała. Jedyną bramkę w tej części uzyskał Czyżyk. Po przerwie goście narzucili bardzo ostre tempo i uzyskali dwie bramki przez Barańskiego i Cholewę. Publiczności 2.000 osób.

Czyż (ŁKS) kolarskim mistrzem Polski w biegu na przełaj

WROCŁAW (Tel. wł.). We Wrocławiu rozegrany został kolarski bieg na przełaj o mistrzostwo Polski na dystansie 30 km. Nie posiadał on charakterystycznych cech biegu na przełaj, gdyż większa część trasy prowadziła szosami i wybitymi ścieżkami polnymi. W tym miejscu należy podkreślić niedociągnięcia organizacyjne, których powodem były liczne zmylenia trasy przez zawodników. Bieg poprzedziło uroczyste wciągnięcie flagi na maszt przez zeszłorocznego mistrza Polski Pietraszewskiego (Dzlewiarz Łódź).

Tuż po starcie na czoło wysunął się Kapiak (Elektryczność Warszawa) i Janicki (Sieć Wrocław). Po 5 km do czołówki doszli: Wyglenda (Ruch), Siemiński (Elektryczność), Wójcik (SKP Warszawa) i Wandor (Legia Kraków). Zawodnicy ci niemal przez cały przebieg biegu tworzyli już czołówkę i zwartą grupę. Pierwszym pechowcem był zawodnik łódzki Bek — wpierw zmylił trasę, a następnie podczas brania ostrego wirażu przewrócił się i potłukł się dotkliwie. Po minięciu półmetka Kapiak zainicjował ucieczkę i uzyskał 400 m przewagi nad czołówką. Zdawać by się mogło, że nikt już nie wydrze mu zwycięstwa z rąk. Tymczasem urwanie się łańcucha, a następnie zerwanie przerzutki uniemożliwiło mu utrzymanie nadal tej przewagi. Na metę wpadła zwarta grupa, z której na czoło wysunął się Czyz (ŁKS), który stoczył jeszcze na finiszu piękną walkę z Wandorem. Wandor dopędził Czyża na krzywiźnie i dopiero końcowy zryw zawodnika łódzkiego zapewnił mu zwycięstwo nad rywalem o jedno koło. Niespodzianką była słaba lokata zawodnika śląskiego Wyglendy, który przez połowę trasy jechał w czołówce. O ile zyskiwał on w jeździe na szosie, o tyle w terenie tracił drogocenne sekundy. Pierwszym zawodnikiem dolnośląskim był Trinkos (Sieć Wrocław), który zajął 13 miejsce.

WYNIKI BIEGU:

1) Czyż ŁKS 55,58; 2) Wandor Legia Kraków; 3) Wójcik SKP Warszawa; 4) Siemiński Elektryczność Warszawa; 5) Kapiak Elektryczność Warszawa; 6) Leśkiewicz III Tramwajarz Łódź, 7) Stolarczyk Ruda Pabianicé; 8) Łazarczyk Viktoria Częstochowa; 9) Olszewski Sarmata Warszawa; 10) Szymborski Broń Radom. Wrzesiński zajął 11 miejsce, Gabrych — 12, Wyglenda — 19, Paprocki — 21, Pietraszewski — 23, Grzelak — 25.

CO MÓWIĄ ZAWODNICY?

CZYŻ: *Cieszę się niezmiernie z odniesionego zwycięstwa. Jest to dla mnie wielki sukces, tymbardziej iż startuję w tej konkurencji po raz pierwszy.*

KAPIAK. *Czasem człowiek ma pecha. Prowadziłem o 400 m, ale zerwanie łańcucha przekreśliło moje szanse na zwycięstwo. Organizatorzy nie wywiązali się ze swego zadania, gdyż trasa była oznaczona w sposób niezbyt wyraźny. Przegrałem na skutek defektu.*

PIETRASZEWSKI: *Trasa była bardzo ciężka, no i wygrali lepsi.*

GRYNKIEWICZ: *Trzymałem się czołówki, ale przeklęty defekt nie pozwolił mi jej towarzyszyć do końca.*

NAPIERAŁA: *Była bardzo słaba organizacja.*

Mistrzostwa drużynowe w boksie

ŁKS — Warta 9:7

Adamski zremisował z Pisarskim

Poznań (tel.) Przy dużym zainteresowaniu rozegrany został mecz rewanżowy o drużynowe mistrzostwo Polski między poznańską Wartą a Łódzkim Klubem Sportowym. Zwycięstwo odnieśli Łodzianie 9:7. Z zawodników poznańskich wygrali swoje walki Klimecki w wadze ciężkiej oraz Szymura walkowerem wobec braku przeciwnika. 3 walki były nierozstrzygnięte, a to Szymańskiego, Ratajczaka i Adamskiego z Warty. Mecz stał na ogół na słabym poziomie, najciekawszą walkę stoczyli w wadze średniej Adamski z Pisarskim.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: (na pierwszym miejscu zawodnicy ŁKS).

Musza: Kamiński — Liedke. Łodzianin silniejszy w I rundzie atakuje zawzięcie, jednak Liedke kilkakrotnie pięknie kontruje. W II rundzie Kamiński chwilowo atakuje jednak bardzo nieczysto, za co otrzymuje napomnienie. W III starciu zawodnik Warty stara się nadrobić stracone punkty i kończy walkę pięknym finiszem. Sędziowie przyznali zwycięstwo Kamińskiemu na punkty.

Kogucia: Różycki — Kaniecki. Walka przez cały czas nierówna i nieciekawa. Różycki bardziej rutynowany odnosi zdecydowane zwycięstwo.

Piórkowa: Marcinkowski — Szymański. Walka prowadzona jest na półdystans. Marcinkowski walczy bardzo spokojnie i poluje na silne ciosy, co mu się jednak niebardzo udaje. Wynik remisowy — sprawiedliwy.

Lekka: Bonikowski — Ratajczak. Bonikowski wyższy wzrostem od poznaniaka utrzymuje walkę na dystans zadając warciarzowi silne ciosy. Ratajczak walczy bardzo ambitnie i nie daje się wyprowadzić z równowagi, odgryza się też przez cały czas. Walkę uznano za nierozstrzygniętą.

Półśrednia: Olejnik — Vogt. W I rundzie warciarz walczy żywo, bije dużo i celnie. Olejnik operuje przeważnie lewą zadając niejednokrotnie błyskawiczne ciosy. W II rundzie Vogt idzie do ataku, ale kończy rundę wyczerpany. W III rundzie stara się odrobić stracone punkty, co mu się niebardzo udaje to też zwycięstwo Olejnika nie ulega kwestii.

(Dokończenie na stronie 4)

MKS — Tęcza 9:7

Odra Opole—Budowlani Warszawa 11:5

Opole. W Opolu gościła drużyna bokserska Budowlanych z Warszawy, która odbyła spotkanie z miejscową Odrą. Goście, którzy przyjechali bez Tyczyńskiego i Selmy doznali porażki z B klasowym klubem Śląska w stosunku 11:5.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu Odra):

W papierowej Górniak zremisował z Morawskim; w muszej Jackiewicz; w koguciej Gren wypunktował Zborowskiego; w piórkowej Kraus zremisował z Orczykowskim; w lekkiej Kiszka zwyciężył Drzewicza; w półśredniej Durlik pokonał Majchera; w średniej Krzemiński uległ Kossowskiemu; w półciężkiej Gadek zremisował z Drabkowskim.

Sędziował w ringu Klapsia, na punkty Białas, Loch i Borkowski.

TS Korona zaprosiła do Krakowa na zawody gimnastyczne reprezentację Janowa ze Śląska. Mecz zakończył się zwycięstwem Korony, a to w konkurencji męskiej 246,5:240,6 w konkurencji żeńskiej zaś 169,1 153,3. Indywidualnie dwa pierwsze miejsca zajęli Witkowski (Korona) i Kowalczyk (Janów), nota 51,2, 3) Paul (Korona) nota 49,7. W konkurencji pań 1) Rakoczy (Korona) 38,4, 2) Stępińska (Korona) 35,5, 3) Dąbkowa (Janów) [illegible]



W roku ub. piłkarze bułgarscy rozegrali w Polsce 3 mecze: w Warszawie, Krakowie i Chorzowie, występując pod nazwą reprezentacji Sofii. Na zdjęciu reprezentacja Sofii, w której grało 5 graczy obecnej reprezentacji Bułgarii na mecz z Polską, a to: Armcdiew (pierwszy od lewej), Kostow (drugi), Petrow (trzeci), Nadelkow (czwarty) i Spassow (dziesiąty).

Dobry start naszych piłkarzy w Sofii

Sofia (tel.). Tłumy Bułgarów śpieszyły na boisko „Junaka" na mecz z Polską już od godz. 11 rano. Na godzinę przed zawodami drużyna polska przyjechała na stadion. Wbiegających na boisko piłkarzy witała entuzjastycznie 25-tysięczna masa publiczności. W chwilę później wszedł do loży honorowej premier rządu Republiki Bułgarskiej, Dymitrow, z małżonką, zajmując miejsce obok polskiego ministra pełnomocnego, Zalewskiego.

Drużyna polska została powitana przez gen. Stojczefa, przewodniczącego Narodowego Komitetu Kultury Fizycznej. Na przemówienie odpowiedział wiceprezes PZPN, p. Krug. Z kolei nastąpiła wymiana proporczyków, po czym kapitanowie drużyn, Parpan i Milew, udali się do loży honorowej, gdzie Parpan wręczył bukiet kwiatów prezydentowi Dymitrowowi, a Milew ministrowi Zaleskiemu. Premier Dymitrow ucałował Parpana, co wywołało wielki entuzjazm wśród widzów. W międzyczasie gracze polscy obdarzani byli kwiatami przez publiczność. Po odegraniu hymnów narodowych rozpoczął się mecz.

Przebieg gry:

[illegible] słońcem. W trzeciej minucie Bułgarzy przeprowadzają atak przez Milewa. 3 min. później spalony Barana. W 12 min. piękny strzał Bobuli mija o centymetry bramkę Bułgarów. Za moment Włodarczyk kieruje piłkę na korner, którego gospodarze nie wykorzystali. Ten sam gracz zawinia następnie faul. Rzut wolny wykonuje prawy łącznik, Dankow. Następuje teraz atak naszej piątki: Bobula przechodzi pomocnika bułgarskiego, podaje Białasowi, ten prowadzi dalej, wyciąga Kostowa z bramki, strzela ... ale w aut. W 15 min. strzał Gajdzika, piłkę przejmują Bułgarzy, przeprowadzają atak, który jednak likwiduje pewnie nasza obrona.

1:0 DLA BUŁGARÓW

W 20 min. po zamieszaniu pod naszą bramką Waśko niefortunnie wybił piłkę na prawą stronę, gdzie przejął ją Milew i scentrował do środka: Janik wyskoczył do piłki, ale jej nie dosięgnął, aby spiąstkować i nadbiegający Dankow głową skierował ją do naszej bramki.

Bułgarzy prowadzą 1:0.

WYRÓWNANIE

Drużyna polska nie zraża się jednak tym niepowodzeniem. Zaraz po rozpoczęciu ze środka przeprowadza atak, mija pomoc, obronę, Bułgarzy usiłują przeszkodzić, sędzia gwiżdże faul, który wykonuje Parpan, niestety ... aut. W 24 min. następuje niebezpieczna sytuacja pod bramką polską: strzela Milew, Janik łapie piłkę, ale wypuszcza ją z rąk, rzuca się ponownie, ale piłkę łapie za linią pola karnego. Sędzia dyktuje rzut wolny, którego Bułgarzy nie wykorzystują.

Następuje teraz przewaga naszej drużyny, dążącej do wyrównania. W 26 min. piłka przechodzi od Parpana do Gracza, dalej do Bobuli i z powrotem do Gracza, który podaje do tyłu Parpanowi, a ten wspaniałą bombą z odległości około 30 m kieruje ją do bramki Bułgarów w prawy róg górny. eJst 1::1, który to wynik utrzymuje się do końca.

W minutę później róg przeciw Bułgarom, nie wykorzystany. Za dwie minuty spalony, urojony przez sędziego. Następnie róg dla Bułgarów. Faul Włodarczyka, rzut wolny bity przez Petkowa mija bramkę. Z kolei niebezpieczny moment pod naszą bramką. Szosow strzela z 6 metrów, na szczęście w aut. W 38 min. róg, bity przez Bobulę, zostaje nie wykorzystany.

W 40 min. piękny strzał Milewa kieruje Janik na róg. W 42 min. Bobula, wypuszczony przez Białasa, idzie na przebój: bramkarz bułgarski wybiega, lecz Bobula strzela obok pustej bramki w aut. W 45 min. róg dla Bułgarów, kilka obustronnych ataków i — przerwa.

DRUGA POŁOWA

W drugiej połowie w 5 minucie Baran bije wolnego. Cieślik przejmuje piłkę na głowę, kierując ją w kierunku bramki bułgarskiej, ale Kostow łapie ją w ostatniej chwili. W 10 min. strzał Spassowa z trudem wybija Janik na róg. Parpan otrzymuje w podskoku do piłki uderzenie łokciem w nos od gracza bułgarskiego i mocno krwawi, lecz nie schodzi z boiska i gra dalej.

W 15 min. róg polski. W 20 min. rzut wolny pod bramką polską za wątpliwą rękę Parpana. W 22 min. róg Bułgarów. W 26 min. róg ponownie. Polska dąży teraz do utrzymania wyniku. Jeszcze jeden róg dla Bułgarów, dwa rzuty wolne, nie wykorzystane przez nich, kilka zmiennych ataków i sędzia, Podubski, odgwizduje koniec zawodów.

Polska

Janik (Pogoń)

Włodarczyk (Ł. K. S.) — **Barwiński** (Tarnovia)

Waśko (Legia) — **Parpan** (Cracovia) — **Gajdzik** (A. K. S.)

Baran (Ł. K. S.) — **Cieślik** (Ruch) — **Gracz** (Wisła) — **Białas** (Z. Z. K.) — **Bobula** (Cracovia)

Sędzia **Podubski** (Jugosławia)

Argirow (Lokomotiw) — **Dankow** (Spartak) — **Milew** (Lokomotiw) — **Spassow** (Lewsky) — **Cwetkow** (Lewsky)

Tonow (Lewsky) — **Trenkow** (Sportiw) — **Petkow** (Lokomotiw)

Klewa (Lewsky) — **Ormandiew** (Lokomotiw)

Kostow (Lokomotiw)

Bułgaria

Ocena graczy:

Bramkarz Janik czasami niepewny. Zawinił bramkę, ale zrehabilitował się w drugiej połowie broniąc we wspaniałym stylu robinsonadą b. niebezpieczną bombę. Z obrońców Barwiński dobry, natomiast Włodarczyk przez zdenerwowanie wpadał niepotrzebnie w trudne sytuacje, szczególnie w pierwszej połowie. Z pomocy najlepszy Waśko; Parpan nie jest jeszcze w formie reprezentacyjnej. Gajdzik rozegrał się dopiero w drugiej połowie. W napadzie pierwsze skrzypce grał Bobula, był on w niebezpiecznych przebojach szybki. Białas bardzo pracowity, Gracz lepszy aniżeli zazwyczaj w kraju. Cieślikowi nie wszystko wychodziło. Najszypszy w ataku Baran.

Z Bułgarów bramkarz Kostow obronił szereg niebezpiecznych strzałów. Z obrońców lepszy Ormandiejew, w pomocy Trenkow, w napadzie dobrzy obaj skrzydłowi: Cwetkow i Algirow. Miller b. niebezpieczny strzelec.

Sędziował p. Podubski z Jugosławii, krzywdzący kilka razy naszą drużynę.

Drużyna polska grała szalenie ambitnie i ofiarnie. Niestety boisko Junaka nie odpowiadało jej, było bez trawy, pokryte żużlem.

Po zawodach minister pełnomocny Zaleski złożył naszej drużynie gratulacje za uzyskany wynik. Publiczność na ogół opanowana. W czasie zawodów dało się Polakom dotkliwie we znaki gorąco. Przyjęcie bardzo gościnne. Uzyskany wynik remisowy na gorącym terenie Sofii i na tego rodzaju boisku z początkiem sezonu uważać należy za duży sukces naszej drużyny.

Opinie:

Wiceprezes PZPN Krug podkreśla bardzo ambitną i ofiarną grę naszych piłkarzy, z których najbardziej mu się podobali Barwiński, Waśko, Gajdzik i w napadzie Bobula. Uważa, że Gracz grał w niewłaściwym miejscu. Najsłabszy w drużynie jego zdaniem Baran. Wynik uważa za wielki sukces reprezentacji polskiej.

Kapitan sportowy PZPN Alfus jest z wyniku bardzo zadowolony. Uważa, że drużyna polska grała z niesłychaną ambicją i poświęceniem. Wybili się w niej specjalnie Waśko, Barański, Bobula, zaś w II połowie Gajdzik. Reszta graczy nie jest jeszcze w reprezentacyjnej formie, jednak całość zasługuje na największe uznanie. Nadmienić wypada, że zawody rozegrane zostały na boisku żużlowym, do którego gracze nasi nie są przyzwyczajeni.

Migawki

Piłkarze polscy przybyli do Sofii w piątek o godz. 14.15 po 7-godzinnym locie Warszawy i 1-godzinnym postoju w Białogrodzie.

Na lotnisku w Sofii nastąpiło uroczyste powitanie polskiej ekipy przez przedstawicieli władz sportowych Bułgarii oraz przedstawiciela ambasady polskiej w Sofii p. Hanowicza. Wiceprezesowi PZPN Krugowi, kierownikowi ekspedycji oraz kapitanowi drużyny Parpanowi wręczono bukiety kwiatów.

Ekipę polską powitał na lotnisku w Sofii sekretarz Narodowego Związku Kultury Fizycznej Glerow, który w przemówieniu swym podkreślił radość sportowców Bułgarii z przybycia sportowców polskich.

Piłkarze polscy ulokowani zostali w hotelu „Słowiańska Be[illegible]".

Zainteresowanie zawodami Bułgaria — Polska w Sofii było ogromne. Boisko „Junaka", na którym odbył się mecz mogło pomieścić tylko 25.000 widzów, podczas gdy zapotrzebowano aż 50.000 biletów.

Pismo „Narodowy Sport" ogłosiło ankietę na temat wyniku meczu Bułgaria — Polska. 60% uczestników wypowiedziała się za zwycięstwem Bułgarii.

Z graczy bułgarskich grali w Polsce w roku ubiegłym w drużynie Sofii na meczu z reprezentacją PZPN: Kostow, Ormandiew, Petrow, Nedelkow i Spassow, a więc blisko połowa obecnej reprezentacji Bułgarii.

Telefonem ze Stolicy

O Trzeci doroczny wyścig kolarski na dystansie 100 km o nagrodę płk. Konarzewskiego organizuje w niedzielę 25 kwietnia w parku Paderewskiego Milicyjny Klub Sportowy. Równocześnie odbędzie się wyścig dla tzw. kartowiczów na dystansie 25 km.

W wyścigu tym mają startować wszyscy czołowi szosowcy Polski z uczestnikami obozu w Wieńcu-Zdroju na czele oraz prawdopodobnie część ekip zagranicznych, które przyjadą do stolicy przed startem do wyścigu Warszawa—Praga.

O Prezes P. Z. Kol. Gołębiowski wyjechał w niedzielę do Pragi celem objazdu trasy wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa.

Natomiast w dniu dzisiejszym (poniedziałek) wyrusza z Warszawy dyr. Kobus członek Zarządu P. Z. Kol. i komisarz wyścigu „Tour de Pologne" z ramienia Sp. Wyd. „Czytelnik" dla dokonania objazdu trasy II. powojennego wyścigu dokoła Polski. Powrót dyr Kobusa do Warszawy spodziewany jest około 10 kwietnia.

O Tenisowy mistrz Polski Władysław Skonecki zmuszony był przerwać treningi wobec naderwania ścięgna w prawym barku i przedramieniu Skonecki będzie mógł wznowić treningi dopiero pod koniec kwietnia.

O Jeszcze jeden mecz Polska — Czechosłowacja ma dojść w tym roku do skutku. Red. Jirka z praskiego pisma „Pravo Lidu" zaproponował podczas konferencji Igrzysk Bałkańskich spotkanie piłkarskie dziennikarzy sportowych Polski i CSR. Propozycję tę rozpatruje obecnie Zarząd Klubu Sprawozdawców i Dziennikarzy Sportowych w Warszawie.

O Ostatnią imprezą zimowego sezonu pływackiego w stolicy będą mistrzostwa Warszawy w dniach 17 i 18 bm. organizowane przez WOZP na pływalni Pol. YMCA. Rozegrane zostaną wszystkie konkurencje, w każdej klasie oddzielnie, z wyjątkiem 1500 m. W zawodach tych, przed którymi obowiązywać będzie badanie lekarskie, wezmą udział pływacy 11 klubów stolicy.

O W ramach Jubileuszu 20-lecia RKS Znicz Pruszków odbędzie się turniej piłkarski z udziałem najsilniejszych drużyn stolicy. Termin uroczystości jubileuszowych nie został jeszcze ustalony.

O 4 piłkarzy nie ligowych drużyn stolicy ukarał ostatnio WG i D. WOZPN. Zaczkowski (Burza) otrzymał 6 mies. dyskwalifikacje, Lebek (Jedność), Kwiatkowski (Sparta) i Parol (Syrena) — po 2 tygodnie dyskwalifikacji.

O Bokserzy jugosłowiańscy, którzy mieli początkowo przybyć do Warszawy, zaproponowali WOZB 3 spotkania w Jugosławii w dniach 17, 20 i 25 bm. Według wszelkiego prawdopodobieństwa reprezentacja stolicy skorzysta z propozycji władz bokserskich Jugosławii.

(Szer)

NA pływalniach

KRAKÓW. (tel.) Spotkanie pływackie pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Bielska zakończyło się nieznacznym zwycięstwem Krakowa. Sensacją zawodów było zwycięstwo Płaczykównej z Krakowa, na 100 m stylem klas. nad mistrzynią Polski, Bemówną, w czasie 1,26,6 min. Czas ten jest lepszy od rekordu okręgowego o 2 sek. 13-letnia Dobramowska ustaliła nowy rekord okręgu na 200 m stylem klas. w czasie 3,36,7. W piłce wodnej zwycięstwo odniosła drużyna Krakowa w stosunku 3:0 (1:0).

SIEMIANOWICE. W niedzielę rozpoczął się turniej piłki wodnej z udziałem mistrza Polski, Polonii Bytom, Pogoni Katowice, Piasta Gliwice i Siły Giszowiec. Turniej prowadzony jest systemem punktowym. Rozegrano następujące spotkania:

Polonia I Bytom — Piast Gliwice 13:1 (3:1). Wysokie zwycięstwo mistrza Polski który posiadał przewagę przez cały mecz. Bramki zdobyli: Papes 5, Cięszycki 5, Gadzikiewicz 2 i Zemyr 1, dla Piasta: Fudała 1.

Pogoń II — Siemianowiczanka 17:1 (4:1). Bramki strzelili: Sędzielorz 7, Hardt 6, Dutkowiak i Szczok po 2.

Pogoń I — Polonia II 21:2 (13:0). Bramki zdobyli: Procel II i Kałuża po 7, Szczepański 4 i Halor 3. Dla Polonii II Łada 2.

Siła Giszowiec — Pogoń III 4:3 (3:1). Po równorzędnej grze zwycięstwo odniosła Siła. Bramki dla Siły Piątek 1 i Szafron 3. Dla Pogoni III: Klecka 2 i Procel I 1.

Zawody prowadzili: Górnik, Papes i Brol. Publiczności ok. 500 osób.

Wzdłuż i wszerz Śląska

* Błyskawica Radlin ukarana została przez Śl. OZPN grzywną w wysokości 2.000 zł za brak porządku podczas meczu z KS Baildon Katowice.

* B-klasowy zespół bokserski katowickich kolejarzy bawił ostatnio w Jeleniej Górze, gdzie zremisował z Zapłonem 8:8.

* Ping-pongiści kop. Katowice, z Niestrojem na czele po zwycięstwie nad Pogonią IB Katowice 8:1, zdobyli mistrzostwo swej grupy i będą walczyli w najbliższym czasie o wejście do Ligi Śląskiej.

* W niedzielę 11 kwietnia szczypiorniści Tęczy Katowice rozegrają pierwszy mecz eliminacyjny o wejście do Ligi Szczypiorniaka z Batorym z Chorzowa.

* Na 6 maja zakontraktowany został międzyokręgowy mecz pięściarski Wrocław — Śląsk we Wrocławiu.

* PZPN zatwierdził ostatnio zmiany nazw następujących klubów śląskich: RKS 20 kop. Katowice na GZKS 20 przy kop. Katowice i RKS Orzeł Wełnowiec na ZKSM Orzeł Wełnowiec.

* Grzywocz, bokserski mistrz Polski w wadze koguciej, który pragnął przenieść się do Huty Zabrze, został przez swój klub Piast Gliwice ukarany półroczną dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się.

* Honorowy sekretarz Śl. OZPN Jan Antoszewski zrezygnował z dotychczas zajmowanego stanowiska. Śl. OZPN zaproponował Antoszewskiemu objęcie stanowiska płatnego kierownika biura okręgu. W miejsce Antoszewskiego wybrano na hon. sekretarza Adama Sztukę.

* Bokserzy kop. Katowice utracili 4 punkty w mistrzostwach klasy B, a to z ZZK Opole i HKS Szopienice z powodu nie zapłacenia składek na rzecz okręgu.

Meldunki z kraju

ŁÓDŹ. (tel. wł.) ŁKS, występując w ligowym składzie, pokonał Concordię z Piotrkowa w stosunku 12:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Łącz 4, Janeczek 3, Sidor 2, Hogendorf, Karolek i Kulon po 1.

W Pabianicach PTC pokonał ligowy zespół Widzewa w stosunku 6:1.

Lechia — Boruta 4 1. TUR Tomaszów — Zjednoczone 2:1, ZZK Łódź — TUR Łódź 3:2.

SKS Sokół — JKS Jarosław 7:2 (2:1

A-klasowy zespół SKS Sokół rozgromił w meczu towarzyskim JKS Jarosław 7:2 (2:1). Drużyna jarosławska zaprezentowała się bardzo słabo, mając jedynie jaśniejsze punkty w Turczynowskim na skrzydle i obrońcy Melnorowiczu. W Sokole wyróżnił się Brudek i Śliwiński. Bramki dla zwycięzców strzelili: Brudek 5, oraz Majchar i Śliwiński po 1. Dla gości Turczynowski. Sędziował p. Bayer z Mielca.

Tarnów (tel. wł.). Rzemieślniczy — HKS 5:1 (0:1). Do przerwy gra chaotyczna. Po zmianie pół zdecydowanie przeważał Rzemieślniczy i zwyciężył zasłużenie. Bramki zdobyli Wroński i Szczurek po 2, oraz Brzozowski. Honorowy punkt dla harcerzy padł przypadkowo z podania obrońcy zwycięzców. Sędzia Kołodziej.

Chełmża (tel. wł.). Rozegrany w Chełmży mecz piłki nożnej między A klasowym WKS Burza Bydgoszcz a miejscową Legią, zakończył się zwycięstwem drużyny bydgoskiej. Bramki zdobyli: Rynkowski i Makowski dla Burzy.

CZĘSTOCHOWA. Ubiegłej niedzieli padły w Częstochowie następujące wyniki sportowe:

PIŁKA NOŻNA:

Skra Częstochowa — WKS Wieluń 3:1 (2:1), Victoria — ZZK Katowice 6:0 (3:0), CKS — Hutniczy Zawiercie 5:2 (3:0), Legion — Czuwaj Radomsko 13:1 (4:0).

KOSZYKÓWKA:

CKS — Harcerski KS 50:21 (20:6).

BOKS:

Dom Kultury Raków — Groble Kraków 11:5, CKS Częstochowa — ZZK Tarnowskie Góry 10:6, Skra — Rzemieślnik 16:0 w. o.

Włocławek (tel. wł.). Na stadionie miejskim we Włocławku rozegrano interesujący mecz piłkarski między miejscowym Zrywem a A klasową Brdą z Bydgoszczy. Zwyciężył niespodziewanie Zryw 2:1. Bramki zdobyli: Lewandowski i Zawadzki, dla Brdy Ziółkowski.

Notatnik piłkarza

• PZPN zaproponował na sędziego spotkania Czechosłowacja — Polska w dniu 16 bm. w Warszawie arbitrów radzieckich Dmitriewa lub Lilyszewa. Poprzednia propozycja PZPN zawierała nazwiska Rumuna Ilescu, Jugosłowianina Podubskiego lub Bułgara Stojano-[illegible]

• W. G. i D. PZPN ukarał surową naganą Cichockiego (Widzew) za niewłaściwe zachowanie się wobec sędziego na zawodach ligowych Widzew — Polonia (Bytom). W. G. i D. PZPN nie uwzględnił odwołania AKS-u w sprawie 6-miesięcznej dyskwalifikacji obrońcy. Jandudy. Podobnie odrzucone zostało odwołanie gracza Polonii (Świdnica) Ziszki i Andrzejewskiego, którzy pobili się na boisku, za co zostali swego czasu ukarani jednoroczną dyskwalifikacją.

• W Zielone Święta, odbędą się następujące mecze międzynarodowe piłki nożnej, na które PZPN udzielił już swego zezwolenia: Warta — Žilina, Pomorzanin — Nusle i Syntetyka (Kraków) — ASP (Brno). Na spotkanie reprezentacji piłkarskiej Warszawy z reprezentacją Župy Śląskiej w Morawskiej Ostrawie w dniu 18 bm. kpt. okręgowy WOZPN Cichocki ustalił następujący skład: Skromny, Pruski, Gierwatowski, Brzozowski, Szczurek, Waśko, Olszewski (Marymont), Świcarz, Borowiecki (Marymont), Górski i Mordarski. W składzie tym zajść mogą zmiany o ile kpt. związkowy PZPN Alfus powoła któregokolwiek z wymienionych zawodników do reprezentacji polskiej na mecz z Czechosłowacją. (Szer)

Toruń (tel. wł.). W meczu bokserskim toruński Pomorzanin pokonał KS Ostrovię — Ostrów Wlkp. 10:6, a ZKS Budowlani zwyciężył IKS Inowrocław 11:5.

Slalom-gigant w Zakopanem

Zakopane (Tel. wł.). W ramach uroczystości jubileuszowych 4-lecia Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarskiego odbył się w Suchym Żlebie na Kalatówkach slalom-gigant na trasie 900 m o 20 bramkach. Startowali wyłącznie turyści-amatorzy TTN. Warunki z powodu mokrego śniegu ciężkie.

Wyniki: 1. Bujak T. 1,17 min.; 2. Turnał 1,17 m. (obaj ex aequo); 3. Górski 1,19 min.; 4. Szpuner 1,24 min.; 5. Pochwalski 1,25; 6. Trzeciowski 1,26; 7. Płonka 1,28.

Panie: 1. Wyrobkowa 1,32 min.; 2. Woźniakiewiczowa 1,37 min.; 3. Chanówna 1,59 min.

Kierownikiem zawodów był p. Jasiński Kazimierz. Kolegium sędziów stanowili: dr Boniecki i Ciaputa Antoni.

PRAGA. (tel.) W rozgrywkach o mistrzostwo ligi padły niespodzianki. Slavia przegrała niespodziewanie z Viktorą Pilzno 1:4 (1:2), a Slezska Ostrawa doznała również porażki z Jednotą Koszyce 2:4 (0:3). Inne wyniki: Sparta Praga — Bohemians 3:1 (2:1), Budziejowice — Žilina 4:4 (2:2), Cechie Karlin — Trnava 4:1 (0:1).

Wisła Kraków — ZZK Poznań 9:7

KRAKÓW. (tel.) W spotkaniu bokserskim pomiędzy Wisłą i kolejarzami z Poznania nieznaczne zwycięstwo odniosła Wisła.

Wyniki walk (zawodnicy Wisły na pierwszym miejscu): Wojtysiak przegrał z Kasperczakiem, Żywiecki przegrał z powodu nadwagi. Gramola znokautował Wojtkowiaka, a Dudzik zremisował z Kaźmierczakiem, Kulisa przegrał z Kurczyklem, Matuła znokautował Miseła, Polut wygrał z Gławiczakiem Rys wygrał przez k. o. z Żylakiem.

Sezon kolarski rozpoczęty





Wyścigami na przełaj otwarli kolarze swój sezon, który będzie obfitował we wszystkich prawie krajach w niezliczoną ilość ciekawych i atrakcyjnych imprez. Na zdjęciu widzimy dwa fragmenty wyścigu na przełaj, odbytego ostatnio w Paryżu. U góry zwycięzca Tour de France Robic pokonuje przeszkodę w postaci schodów na Montmartrze, na drugim zdjęciu widzimy go (na drugim planie) podczas zjazdu ze schodów wymagającego już pewnych zdolności akrobatycznych.

88 m... i próba obiektywnej oceny

88 metrów Stanisława Marusarza na Krokwi, to wynik nie byle jaki. Jeżeli odrzucimy skoki na słynnej skoczni „mamucię" w Planicy, której wymiary przekraczają daleko przepisy FIS i na której w ogóle nie rozgrywa się konkursów, nie ocenia się piękna stylu, a jedynie urządza zawody na długość, to skok Marusarza jest trzecim co do długości skokiem w Europie w tym sezonie na skoczniach zatwierdzonych i dopuszczonych przez Federation International de Ski. Dwa skoki dłuższe uzyskano w Szwecji (89 m). Możemy być przekonani, że nastąpiło to na skoczni lepszej niż Krokiew.

Stanisław Marusarz nie jest już dziś zawodnikiem pierwszej młodości. Początek zimy, Olimpiada i rezultaty uzyskane na niej przez Polaków, dały wielu pesymistom powód do twierdzenia, że b. wicemistrz świata jest już zawodnikiem skończonym. Skoki wielkanocne zaprzeczyły temu. Tegoroczna forma przyszła u Marusarza, jak zresztą u wielu innych naszych narciarzy, pod koniec sezonu. Nie jest to jednak ich wina. Zima w Polsce nigdy nie jest stuprocentowo pewna w styczniu i lutym, a więc wtedy, kiedy w Europie przypada większość ważnych zawodów. W tym roku wypadła ona dla naszych narciarzy jak najgorzej. Do St. Moritz skoczkowie polscy wyjechali, mając za sobą zaledwie jeden konkurs i bodaj jeden trening na skoczni, a więc w sumie 5 do 6 skoków w ogóle. Jak na przygotowanie olimpijskie, to naprawdę o grubo za mało. W podobnych warunkach znaleźli się Czechosłowacy, ale przewidując taką zimę, wysłali swych zawodników odpowiednio wcześnie na trening w Alpy.

Aby ocenić wynik Marusarza, trzeba jeszcze znać jego warunki



Jan Kula

życiowe. Jest on już dziś ojcem dwojga dzieci. Musi więc poważnie myśleć o rodzinie i nie ma czasu na poświęcanie treningowi kilku godzin dziennie, co u zawodnika wysokiej klasy jest rzeczą nieodzowną. Przez dwa lata był na Zachodzie, mieszkał w Karpaczu, gdzie wybudował skocznię narciarską. Nie zaznał tam poparcia, na jakie zasługiwał i za swą pracę dla polskiego sportu i dla tego co robił na miejscu. Sama jego obecność w tej miejscowości, była już dla niej znaczną atrakcją. Nie potrafiono go jednak w niej utrzymać. Po bardzo wielu perypetiach wrócił do rodzinnego Zakopanego. Zapowiedział, że z Krokwią musi się rozstać jako zwycięzca. Zgodnie z zapowiedzią rozłożył też rekord Kuli i rozłożył najlepsze wyniki najlepszych Norwegów. Ci napewno po otrzymaniu wiadomości o 88 m Staszka z uznaniem pokiwają głowami. Bo też oni cenili go zawsze najbardziej.

Stanisław Marusarz należy do tej małej grupy polskich sportowców, która młodzieży naszej może być stawiana za wzór. Grupa ta w okresie wojny zmalała bardzo. Ubyli z niej Bronisław Czech, Janusz Kusociński, Eugeniusz Lokajski, ubyli inni. Stanisław Marusarz i Roger Verey — to chyba jedyni przedstawiciele tej grupy a w każdym razie jedyni z tych, którzy dosięgli klasy światowej.

Marusarzowi należy się większa pomoc niż dotychczas. Zasłużył na nią w pełni i jako sportowiec, i jako obywatel. Schronisko, w którym gospodarzył w Zachodnich Tatrach przed wojną spłonęło. Trzeba dziś pomyśleć o czymś nowym, o czymś takim, co pozwoli mu na zapewnienie jego rodzinie warunków życiowych, jemu zaś na trening i starty. Trzeba poza tym Marusarza wykorzystać w przygotowaniach młodych skoczków. Nie można zmarnować jego ogromnego doświadczenia praktycznego, jakie zdobył niemal na wszystkich znanych skoczniach świata i wśród najlepszych zawodników w ciągu z górą dwudziestu lat, nie można też zmarnować jego wielkiego autorytetu, jaki ma wśród szerokich rzesz, zwłaszcza młodych narciarzy.



Stanisław Marusarz

Przykro jest pisać o tym sprawach. Ale dla polskiego sportu jest to rzecz ważna. Musi o niej pomyśleć macierzysta organizacja Staszka — Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, musi pomyśleć Polski Związek Narciarski i energiczny prezes obu tych organizacyj min. Wł. Wolski, jak i musi pomyśleć Główny Urząd Kultury Fizycznej z inż. Kucharem na czele. (z)



Kozak Tadeusz (Wisła Zakopane) uzyskiwał w ub. sezonie dobre wyniki i zaliczana jest do czołowych naszych narciarzy

Projekt systemu mistrzowskich rozgrywek w szczypiorniaku

Polski Związek Piłki Ręcznej otrzymał od Związku Międzynarodowego projekt systemu rozgrywek o mistrzostwo świata w [illegible]aku drużyn męskich, do których zgłoszona została również reprezentacja Polski.

Projekt ten jest dla nas b. dogodny, gdyż w proponowanych grupach eliminują się dość silne zespoły jak np.: Austria, Węgry i Szwajcaria.

12 drużyn podzielono na 4 grupy po 3 zespoły, z tym, że mecze pierwszej rundy eliminacyjnej rozegrają 15 maja między sobą we własnych krajach (do [illegible]dnienia między nimi) następujące państwa: Finlandia — Szwecja (gr. I), Belgia — Holandia (gr. II), Francja — Luxemburg (gr. III) Austria — Węgry (gr. IV).

Ze zwycięzcami tych spotkań walczyć będą w drugiej rundzie eliminacyjnej: Polska (gr I), Dania (gr. II), [illegible] (gr. III) i Szwajcaria (gr. IV). Spotkania drugiej rundy odbędą się 28 maja, każde na terenie jednego z tych państw. W tym wypadku Polska spotkałaby się prawdopodobnie u siebie ze Szwecją i miałaby duże szanse na zwycięstwo i dalszy start w półfinałach 3 czerwca w jednym z miast Francji. Zwycięzcy spotkań półfinałowych rozegrają finał [illegible]czerwca w Paryżu, gdzie równocześ[illegible] odbędzie się kongres I. H. F. (Szer)

Międzynarodowe imprezy kolarskie

Paryż „L Equipe", paryski dziennik sportowy opublikował ostatnio kalendarz międzynarodowych wyścigów kolarskich w kwietniu i maju. 4 kwietnia: Paryż — Roubaix, 11 kwietnia: Paryż — Bruksela, 11 kwietnia: „Tour Toskanii", 17 kwietnia: Zurich — Lozanna, 18 kwietnia: Tour Flandrii, 24 kwietnia: Tour Holandii, 25 kwietnia: Paryż — Tours, 25 kwietnia: Mediolan — Mantua, 2 maja: Liege — Bastogne — Liege (Belgia), 6 maja: Tour Romandii (Szwajcaria), 9 kwietnia: Paryż — Sedan, 15 maja: do 6 czerwca Tour Włoch, 17 maja: Paryż — Clermont Ferrand, 19 maja: do 23 maja: Tour Belgii, 20 maja do 30 maja: Grand Prix Marca (Hiszpania).

Ze sportu motocyklowego

W poniedziałek, dnia 29 marca odbyło się w Lesznie uroczyste rozpoczęcie sezonu motocyklowego, połączone z wyścigami na torze żużlowym, które [illegible] Leszczyński Klub Motocyklowy.

Wyścigi powyższe odbyły się w konkurencji wyłącznie klubowej i obfitowały w szereg niespodzianek, zdarzyło się kilka niegroźnych wypadków, które przyniosły licznie zebranym widzom wiele emocji.

Po części oficjalnej rozpoczęto wyścigi, które w biegach finałowych przyniosły następujące wyniki: (5 okrążeń toru = około 2650 m).

Kat. do 130 ccm: 1. Woźniak na DKW w czasie 2.50,0 przed Dobrowolskim na DKW 123 — 2.53,0 i Smoczykiem Z. na Ilo 123 — 2,56,4.

Kat. do 200 ccm: 1. Woźniak na DKW 123 w czasie 2.57,1, 2. Haremza na DKW 200 — 3.01,9. 3. Ciachowski na Czeska Zbrojna 175 — 3.17,6.

Kat. do 250 ccm: 1. Smoczyk A. na Triumf 250 w czasie 3.11,0 przed Kawczyńskim na Standart 250 — 3.18,7.

Kat. ponad 250 ccm: 1. Przybylski na BMW 500 w czasie 2.[illegible] [illegible]czyk A. na Triumf 250 — 2.40,4. 3. Tomowiak na NSU 500 — 2.[illegible]

Kat. do 200 ccm — OLDBOYE: 1. Perek na Zündapp 200 w czasie 2.59,1 przed Bartkowiakiem [illegible] 3.22,0 i Krupką na Imperial 200 — 3.24,0.

Kat. ponad 250 ccm — OLDBOYE: 1. Pyziak na DKW 350 w czasie 3.04,5. 2. Glapiak na BMW 350 — 3.18,0. 3. Ciesielski na Triumf [illegible]

Poza konkursem odbył się bieg na 10 okrążeń toru, w którym Olejniczak zaatakował własny rekord wynoszący 5.02,0. Próba powiodła się i Olejniczak uzyskał czas 5.01,2 na [illegible]nie Victoria 350.

O należyte warunki dla Vereya

Od wioślarza krakowskiego, dr J. Mostowskiego otrzymaliśmy szereg uwag, związanych z naszą dyskusją „Dlaczego stale przegrywamy?", dotyczących warunków treningowych naszego najlepszego wioślarza R. Vereya.

Porażki... porażki... porażki...! Wszędzie sportowcy nasi są gorsi od innych. Przyczyn tego szukamy w ciężkich przeżyciach okupacji, wyniszczeniu naszych sportowców przez czas niewoli.

Spojrzyjmy prawdzie w oczy, powiedzmy sobie, że to nie tylko to — bo są i inne przyczyny, przyczyny bieżące.

Sportowcom naszym brak dziś należytej opieki, brak czasu nietylko na trening, ale niektórzy z trudem zarabiają na chleb powszedni. Ponadto wielu z nich bagatelizuje sobie pewne, nazwałbym je rytualnymi, przepisy higieny, bez których nie można marzyć o miernych nawet wynikach.

Jeśli w Igrzyskach Olimpijskich 1948 na bieżniach na wodzie, w powietrzu chcemy zająć któreś z czołowych miejsc, musimy z całym spokojem i rozwagą rozpatrzyć nasze możliwości.

A więc kto, i pod jakim warunkiem winien znaleźć się na Olimpiadzie? Dyskusję na ten temat — może mimowolną — wywołał w sportowych kołach Krakowa, zamieszczony w „Sporcie i wczasach" artykuł z cyklu „Tajemnice Mistrzów" o Czesławie Sobieraju, jako tym, który powinien być jednym z pierwszych. Przyznaję pełną rację autorowi, w jego twierdzeniu, że tylko ci powinni jechać, którzy wynikami swymi już raz zadokumentowali swoje możliwości na arenie międzynarodowej. Omówmy w ten sposób wszystkich naszych ewentualnych kandydatów i ich braki już teraz, a unikniemy napewno później biadań prasy i sądów Związkowych (a la PZHL) nad powracającymi bez medali olimpijczykami.

Korzystając z gościnnych łamów „Sportu i Wczasów" omówić pragnąłbym kandydaturę drugiego naszego „wodnego" reprezentanta, z którym łączy mnie wspólne umiłowanie sportu wioślarskiego, a którego znam od lat. Któż zresztą z wioślarzy nie zna Rogera Vereya?

Dla nas, ludzi wiosła, jest on symbolem niedoścignionym, ideałem sportowca. Na nimb ten zasługuje w zupełności. Dał on wiele ze swego czasu, zdrowia i wysiłku dla sportu polskiego i przez dziesięć lat z rzędu zdobywał mistrzostwo kraju, bawiąc się ze swym przeciwnikiem, jak kot z myszą, startuje gdy potrzeba, nie patrząc na ból, ryzykując po biegu leżenie paromiesięczne w łóżku, ale nawiązuje walkę z zawodnikiem, któremu przypada w finale tytuł mistrza Europy (Lucerna 1947).

Czy nasi leaderzy sportu, siedząc przy „zielonym stoliku" biorą pod uwagę czas konieczny na zaprawę czas na wypoczynek, czas na pracę zarobkową i to taką która byłaby odpowiednią dla sportowca tej miary, co Verey?

Każdemu sportowcowi wiadomo, że aby dojść do jakiej takiej formy trzeba koniecznie pracować nad sobą. A jakie są pod tym względem możliwości Vereya? — żadne. Po całodziennej pracy w sklepie, po całodziennym staniu za ladą przy sprzedaży mydła, sody, nafty i wszystkich mniej lub więcej drażniących nasze drogi oddechowe chemikalii, uda mu się najwyżej co drugi dzień wyrwać jakąś godzinę „na trening". O ile oczywiście nie straci tej godziny na przekonywanie komisji kontroli cen, że kartka z tą ceną należy do tej, a nie innej szczotki.



Fot. J. Borek

Roger Verey z łodzią w drodze na trening

I miej tu człowieku zdrowe nerwy, spokojną głowę i czas. Czas!

Każdy wioślarz, jeśli ma dojść do formy która umożliwi mu zajęcie znośnego miejsca na mistrzostwach Polski, musi w czasie treningu wiosennego zrobić u nas w Krakowie przynajmniej 800 km na łodzi. Da mu to należną wytrzymałość i opanowanie.

A czy wiadome jest komu poza członkami Sekcji Wioślarskiej AZS, że Verey przewiosłował w roku 1947 niecałe 600 km?

Kluby, które zarabiają znaczne sumy na imprezach dochodowych, mogą pozwolić sobie na obozy, dożywianie zawodników, na obiady i kolacje klubowe. Mogą sprawić stroje treningowe, obuwie, i t. p.

AZS żyje z subwencyj, nie jest klubem bogatym, rozwiązanie więc sprawy opieki nad takim talentem jakim jest Verey, powinno spoczywać w rękach czynników państwowych, ludzi doświadczonych, którzy kiedyś byli sami zawodnikami i wiedzą, czego zawodnikowi potrzeba. Niestety obóz treningowy dla tego, komu się to najbardziej należy, jest dopiero w nieuchwytnych „planach". A o łodzi, którą należy sprowadzić, dopiero się myśli.

Jeśli w tych warunkach Verey potrafił w zeszłym roku wygrać doskonale obesłane regaty w Danii, być drugim w Szwecji i będąc — jak już wspomniałem — chorym dojść do międzybiegów w Lucernie — to nie zawaham się jego powojennych wyników nazwać naprawdę sukcesami.

Osiemnaście mistrzostw Polski, trzy mistrzostwa Europy w Budapeszcie i Berlinie, wicemistrzostwo „Diamond Sculls" w Henley co jest równe z mistrzostwami świata — nie licząc innych drobniejszych zwycięstw, jest rękojmią, że jeśli ten człowiek będzie miał warunki treningu, takie jak należy to jest takie, jakie miał przed wojną zdobędzie mistrzostwo olimpijskie w roku bieżącym.

Należy mu stworzyć te warunki.

Dr Jerzy Mostowski



Szwajcar Tschannen w efektownym skoku na gigantycznej skoczni w Planicy. Uzyskał on długość 120 m, bijąc dotychczasowy rekord tej skoczni.

ŁKS — Warta 9:7

(Dokończenie ze str. 1)

Średnia: Pisarski — Adamski. Zawodnik poznański sprawił dużą niespodziankę. Walczył dobrze taktycznie nie dopuszczając Pisarskiego do ataku. Przez cały czas prowadził walkę na dystans. Wynik remisowy krzywdzi zawodnika Warty.

Półciężka: Szymura zdobył punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Ciężka: Żyła — Klimecki. Walka stała na słabym poziomie. Minimalne zwycięstwo odniósł Klimecki.

W ringu sędziował p. Lisowski z Warszawy, na punkty: Dobrzański Gdańsk, Łukaszewski Śląsk i Landau Wrocław.

Jako przedmecz rozegrano spotkanie o wejście do klasy A między Zjednoczonymi Poznań i Zrywem z Kostrzyna. Zwyciężyła drużyna poznańska 10:6.

MKS — Tęcza 9:7

Łódź (tel. wł.). Mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy zespołem Tęczy i MKS Gdańsk zakończył się wygraną gości 9:7. Łodzianie nie mieli szans wobec słabej kondycji Bednarka i Grymina.

Milicjanci walczyli z silną wolą zwycięstwa, łodzianie zaś bez animuszu w powolnym tempie, zdradzając przy tym brak kondycji.

Techniczne wyniki: (Na pierwszym miejscu zawodnicy MKS).

Musza: Mikołajczewski — Bednarek. Dwie pierwsze rundy należały do łodzianina, trzecia do gościa, tak że w sumie wynik remisowy byłby sprawiedliwszym. Sędziowie dali zwycięstwo gdańszczaninowi.

Kogucia: Gignal — Małecki. Już w II rundzie obaj zawodnicy byli „wypompowani", tylko z trudem utrzymali się w ringu do końca. Walka dała wynik nierozstrzygnięty.

Piórkowa: Antkiewicz — Jurek. Łodzianin mimo, że w II i III run dzie był na deskach do 8-miu — utrzymał się w ringu do końca a były momenty, w których nawet „odgryzał" się gościowi.

Lekka: Skierka — Grymin. Początkowo zawodnicy unikali walki. Skierka walczył nieczysto. Zwyciężył gdańszczanin.

Półśrednia: Iwański — Matur. I runda słaba, II wyrównana, w III przewaga Iwańskiego, po silnym ciosie Matura na moment zachwiał się w ringu. Walkę wygrał Iwański. Do tego czasu MKS prowadził 9:1.

Średnia: Szymankiewicz — Trzesowski. Łodzianin przeważał we wszystkich rundach. Szymankiewicz stosował zbyt niskie uniki, za nieczystą walkę został napomniany przez arbitra.

Półciężka: Rączko — Markiewicz. Już w I rundzie zawodnik MKS został napomniany przez sędziego za trzymanie. W II rundzie walka została przerwana z powodu kontuzji Rączki. Na punkty zwyciężył Markiewicz.

Ciężka: Mechliński — Jaskóła. W I rundzie przeważa łodzianin, w następnej jeden z silnych ciosów Jaskóły, zwala na deski Mechlińskiego, który przegrywa przez techniczne k.o.

W ringu sędziował niezbyt szczęśliwie Neuding, na punkty Zapałnik Śląsk, Wróżb Poznań i Rosiński Warszawa. Publiczności 2 tys.

Stan walk

Po niedzielnych spotkaniach o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie tabela walk finałowych przedstawia się następująco:

ŁKS Łódź	6	9	65:31
MKS Gdynia	5	6	36:43
Warta Poznań	4	4	30:34
Tęcza Łódź	5	1	28:52

Mistrzostwa Śląska (juniorów)

Mysłowice. 3-dniowe walki o mistrzostwo bokserskie Śląska — juniorów miały poziom przeciętny: ani niski ani wysoki. Były starcia doskonałe, obok przypominających pierwszy krok bokserski.

W półfinałowych walkach padły wyniki następujące: Zadora (Lechia) wypunktował Lajdamika (Silesia Rybnik); w muszej Kempa (Batory) wygrał z Grzywoczem (Ruch); w koguciej Płoch (Zryw Świętochłowice) wygrał z Kossakowskim; w piórkowej Rudner (Orzegów) zwyciężył Lewkę (Batory), Brzeziński (Lechia) znokautował Wadasa (Ruch), Guzenda (Budowlani — Bytom) wygrał z Szendzielorzem (Zryw) oraz Rudner wygrał na punkty z Guendą; w lekkiej Pieprzyca (Lechia) zwyciężył walkowerem Papiora (Budowlani Bytom) i Krawczyk (Orzegów) Kaczmarka (Budowlani); w półśredniej Maciejewski (Lechia) wygrał z Smolarczykiem (Azoty) oraz Paska (Batory) zwyciężył Sokołowskiego (Lechia); w średniej Michalski (Batory) wygrał z Kowalikiem (Kóp. Mikulczyce).

Klasyfikacja pięściarzy śląskich

Katowice. — Kapitan związkowy Śląskiego OZB ogłosił listę kwalifikacyjną najlepszych pięściarzy śląskich, za miesiąc marzec:

Waga musza: Kowalczyk (Zryw Święt.), Górawski (Huta Pokój) oraz Szary (BBTS).

Kogucia: Grzywocz (Piast Gliwice), Bażarnik (Batory) oraz Puzon (BBTS).

Piórkowa Matloch (Slavia Ruda), Rudner (Orzegów) oraz Kotlarz (Huta Pokój).

Lekka: Rademacher (Zryw Świętochłowice), Eibrzycki (Batory) oraz Brekler (Lechia).

Półśrednia: Sznajder (Batory), Kula (Batory) oraz Kusa (Batory).

Średnia: Nowara: (Batory), Kaszuba (Huta Pokój) oraz Okroszkiewicz (ZZK Tarn. Góry).

Półciężka: Skwara (Piast), Paterok (Slavia Ruda) oraz Urbaniak (ZZK Katowice).

Ciężka: Kaczmarek (Azoty), Kubica (Batory) i Drapała (Huta Bail-[illegible]

Boks na Wybrzeżu

GDAŃSK. (tel.) Mecze o mistrzostwo drużynowe klasy B w boksie odbyły się w Nowym Porcie i w Gdyni. W jednym jak i w drugim wypadku wyniki spotkań decydowały o układzie w tabeli. W Nowym Porcie spotkanie Lechia Gdańsk i Unia Tczew przyniosło zwycięstwo Lechii 10:6. Tym samym Lechia umocniła się w czołówce drugiej grupy i walczyć będzie z tego tytułu w finałowych rozgrywkach o awans do A klasy.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Lechii): Białasow wygrał ze Schmidtem, Szubiński I z Heiną Szubiński II uległ Mazurowskiemu, Zwoliński uzyskał remis z Latoszewskim. Judycki zwyciężył w pierwszej rundzie przez k. o. Płotkę. Pianiążek w walce z Tramowskim wywalczył remis, Kruk przegrał w pierwszym starciu przez techniczne k. o. z Szandrachem. wreszcie w ostatniej walce dnia Polokow również przez techniczne k. o. zwyciężył w drugim starciu ambitnego Lewandowskiego.

W meczu rozegranym w Gdyni zespół Czynu (drużyna „Czytelnika") zwyciężył w ładnym stylu swego najgroźniejszego rywala miejscowego, Portowca 11:5. 4 punkty oddał Czyn w. o.

Przebieg walk: Milke (P) zdobył dwa punkty w. o. wobec nadwagi Samulewskiego (Cz.). W walce towarzyskiej po pierwszej rundzie Milke został kontuzjonowany. Sędziowie orzekli remis. W wadze koguciej Potracki przegrał na punkty do Stefoniaka (Cz). W następnej kategorii Reich (P) nie rozstrzygnął walki z Pelwą (Cz).

Po bardzo zaciętym przebiegu Gugała uległ w drugim starciu przez k. o. Łukaczowi. Kontny (P) przegrał niespodziewanie w drugiej rundzie przez k. o. z Somiem (Cz). W kategorii średniej Urban (P) przegrał z Wojciechowskim (Cz). Najwięksża niespodzianką zakończyła się walka w wadze półciężkiej, w której rutynowany Wilgos (P) przegrał w trzecim starciu przez k. o. z debiutantem Bzymkiem. W ciężkiej Kresewski (P) zdobył dwa punkty wobec niestawienia się zawodnika „Czynu". Po tym zwycięstwie drużyna „Czynu" jest jednym z faworytów na awans do klasy A.

Zarząd PZB radzi

Poznań. (tel.) Zebranie pełnego zarządu PZB odbyte w niedzielę z udziałem przedstawiciela PUWF, rozpatrywało m. in. sprawę dymisji kapitana związkowego, Kazimierza Derdy. P. Derda przeprosił wobec wszystkich zarząd PZB za klikakrotne wystąpienia na łamach prasy oraz cofnął swoje podanie o dymisję. Sprawa ewentualnego przeniesienia siedziby PZB do Warszawy nie była rozpatrywana; wzmiankowano tylko, że istnieje możliwość przeniesienia jej w przyszłości, celem scentralizowania wszystkich związków państwowych w Warszawie.

W dalszym ciągu omawiano przygotowania olimpijskie. W chwili podawania powyższej notatki do druku, obrady trwają.

Klasyfikacja z Planicy

Zuryski „Sport" omawia obszernie konkursy długościowe skoków narciarskich na skoczni w Planicy w ramach „Tygodnia Skoków", gdzie jak wiadomo startowali również trzej skoczkowie polscy. „Sport" przeprowadza zestawienie wyników, notując ilość wykonanych skoków, ich łączną długość oraz przeciętną długość.

Z Polaków najwięcej skoków miał Wieczorek — 11, dalej Gąsienica 10 skoków, a Kozak tylko 6. Trzeba jednak dodać, że Polacy przybyli do Planicy w połowie tygodnia, gdy przedstawiciele innych narodów mieli już za sobą 3 a nawet cztery dni startów. Wykonywanie jednego dnia zbyt wielkiej ilości skoków do niczego nie prowadzi, a jedynie bardzo wyczerpuje fizycznie i nerwowo.

Ogółem w Planicy startowało 25 zawodników. Oto szczegółowe rezultaty ich skoków:

	łączna długość	ilość skoków	przeciętna długość
Fritz Tschannen — Szwajcaria	1621	10	101,3
Hans Zubriggen — Szwajcaria	1545	16	96,6
Rudi Finzgar — Jugosławia	1445	15	96,3
Niklaus Stump — Szwajcaria	1215	13	93,5
Luchini Arsene — Francja	1025	11	93,2
Teno Razinger — Jugosławia	985	12	82,1
Antoni Wieczorek — Polska	985	11	89,5
Janko Mezik — Jugosławia	958	10	95,8
Józef Langus — Jugosławia	950	12	79,2
Ivo Jawornik — Jugosławia	939	11	85,4
Regis Charlet — Francja	923	10	92,3
Jean Mohnier — Francja	900	10	90,0
Albin Regej — Jugosławia	900	12	75,0
Ivo Razbersek — Jugosławia	893	11	80,3
Franz Pribosek — Jugosławia	818	9	90,9
Stanisław Gąsienica — Polska	770	10	77,0
Janes Rezić — Jugosławia	717	9	79,6
Charles Blum — Szwajcaria	692	7	98,9
Zeran Zalokar — Jugosławia	590	7	84,3
Janes Polda — Jugosławia	502	5	100,4
Tadeusz Kozak — Polska	499	6	83,2
Zdenek Remsa — Czechosłowacja	193	2	91,5
Anton Lenemajer — Czechosłowacja	181	2	90,5
Miloslaw Beleniznik — Czechosł.	180	2	90,0
Jarosław Lukes — Czechosłowacja	159	2	79,5

Ogółem 25 skoczków wykonało 231 skoków, uzyskując łączną długość 20.565 m, czyli przeciętnie 89 m wynosił każdy skok.

Kolejność zawodników według długości przeciętnych była następująca:

1) Tschannen — Szwajcaria 101,3 m; 2) Polda — Jugosławia 100,4 m; 3) Blum — Szwajcaria 98,9; 4) Zubriggen — Szwajcaria 96,6; 5) Finzgar — Jugosławia 96,3; 6) Mezik — Jugosławia 95,8; 7) Stump — Szwajcaria 93,5; 8) Luchini — Francja 93,2; 9) Charlet — Francja 92,3; 10) Remza — Czechosłowacja 91,5; 11) Pribosek — Jugosławia 90,9; 12) Lenemajer — Czechosłowacja 90,5; 13) Belenizník — Czechosłowacja 90,0 i Monnier — Francja 90.0; 15) Wieczorek — Polska 89,5; 16) Jawornik — Jugosławia 85,4; 17) Zalokar — Jugosławia 84,3; 18) Kozak — Polska 83,2; 19 Razinger — Jugosławia 82,1; 20) Razbersek — Jugosławia 80,3; 21) Rezic — Jugosławia 79,6; 22) Lukes — Czechosłowacja 79,5; 23) Langus — Jugosławia 79,2; 24) Gąsienica — Polska 77,0; 25) Regej — Jugosławia 75 m. (ag)

Przed »Biegami Narodowymi«

Pod hasłem: „Na boisko — po zdrowie i siłę — dla odbudowy Polski Ludowej" będą się odbywały biegi narodowe w dniu 2 maja.

Hasło to rzucone zostało na drugiej konferencji w GUKF w sprawie biegów w dniu Święta Pracy, organizowanych tym razem przez Centralny Komitet Organizacyjny biegów w składzie: przewodn. — Szczęśniak (KCZZ), sekretarz — Gutowski (ZWM), delegat GUKF. — mgr. Nawrocki oraz przedstawiciele poszczególnych organizacji wydelegowani do Komitetu organizacyjnego biegów.

O pracach komitetu informował zebranych sekr. Gutowski. Komitet wykonawczy opracował już wskazówki techniczne, sportowe i propagandowe. Ukażą się one w formie broszurki w ilości 10 000 egz. Do 5 kwietnia muszą zorganizować się komitety wykonawcze w całej Polsce.

W dniu biegu Polskie Radio nada 30 min. audycję a ekipy Filmu Polskiego będą filmowały przygotowania do biegu i sam jego przebieg. Przewidziany jest start minimum 100.000 zawodników.

W biegach narodowych wezmą udział również junacy „Służby Polsce", bądź w zespołach szkolnych, organ. młodz. i zakładów pracy (do 18 lat), bądź w drużynach Zw. Zaw., klubów sportowych, wyższych uczelni (ponad 18 lat). Każda drużyna „SP" męska lub żeńska liczyć będzie po 5 osób i najlepsze z nich w odpowiedniej kategorii będą również odrębnie klasyfikowane.

W konferencjach brał udział dyr. G. U. K. F. inż. T. Kuchar oraz jego zastępca ppłk. Szemberg. Dyr. Kuchar omawiał na wstępie potrzebę zorganizowania masowych imprez na terenie całej Polski celem wzmocnienia tężyzny fizycznej społeczeństwa Rok bieżący przyniesie 3 imprezy o charakterze masowym. Pierwszą z nich to właśnie biegi na przełaj w dniu 2 maja; następnie — nauka pływania od maja do sierpnia i morsze drużynowe w październiku. (szer)

Hokeiści na trawie rozpoczęli sezon

Poznań (Tel.). W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste zaprzysiężenie olimpijskie zawodników obozu kondycyjnego Polskiego Związku Hokeja na Trawie, którzy od 1. 4 przebywają w Poznaniu na obozie. 25 zawodników złożyło na ręce przewodniczącego Woj. Rady Narod. w Poznaniu Piękniewskiego uroczyste przyrzeczenie. Zakończenie obozu nastąpi w dniu 14. 4 po czym odbędzie się spotkanie z czeską drużyną Ugową Hostivar.

Biegi niedzielne

Gdańsk (Tel.). Inauguracyjnymi zawodami lekkoatletycznymi na Wybrzeżu był masowy bieg na przełaj w Sopocie, organizowany przez okręg gdański Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Na starcie stanęło 230 zawodników.

W konkurencji pań na dystansie 620 m. zwyciężyła Hećko (HKS Wybrzeże) w czasie 2:10,8 przed Rajską i Trzosówną, obie HKS Wybrzeże. W konkurencji młodzików na tym samym dystansie pierwszy na metę przybył Rajski (HKS Wybrzeże) w 2:03,5 przed Powązką (Gimnazjum Chrobrego) i Skorżyńskim (HKS Wybrzeże).

Bieg juniorów na 1210 m przyniósł zwycięstwo Witkowskiemu (HKS Wybrzeże) w 3:13,9 przed kolegami klubowymi Kozikowskim i Ostaszewskim.

Najciekawszy punkt zawodów — bieg na dystansie 3230 m w kategorii seniorów przyniósł zwycięstwo Korbanowi (Zryw Gdańsk), który był w ostatnich mistrzostwach Polski w Olsztynie rewelacją na 800 m. Na drugim miejscu uplasował się były mistrz Polski Świnarski (Zryw) przed Wojtasem (HKS Wybrzeże).

Czas zwycięzcy 9:56,2. Drużynowo pierwsze miejsce zdobył HKS Wybrzeże przed gimnazjum Chrobrego i Zrywem gdańskim

KATOWICE. (pb) Wobec fatalnych warunków atmosferycznych odbyły w ub. niedzielę w Katowicach okręgowy bieg na przełaj Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych zgromadził na starcie niewielką ilość zawodników. Bieg odbył się w dwóch grupach juniorów na trasie ok. 2 km i seniorów około 5 km.

Wyniki — Juniorzy: 1) Werner (AKS Chorzów) 6,02 min., 3) Masoń (Zgoda) 6,05,2 min., 3) Glados (Zgoda) 6,12 min., 4) Stanik (AKS) —, 5) Gawenda (Zgoda) —. Seniorzy: 1) Cichos (Zgoda) 16,17,9 min. 2) Kaczmarek (ZWM Olesno) 16,41,3 min., 3) Pasternlok (Zgoda) 16,50,2 min., 4) Stantke (Pogoń K-ce) —, 5) Brachaczek (Zgoda) —.

*

WARSZAWA. (tel. wł.) Na stadionie W. P. odbyły się w niedzielę doroczne biegi na przełaj OM TUR. Startowało 318 zawodników i 37 zawodniczek z 6 klubów.

Wyniki: Juniorki: 500 m: 1) Boruta (OMTUR) 1,57,7. 2) Bielak (Zryw) 1,59,5. 3) Kołacka (Zryw) 2,02,1. *Bieg 1000 m pań:* 1) Kłosówna (Legia) 3,45,5. 2) Kaniewska (TUR) 3,48,8. 3) Szymczak (Zryw) 3,50,0. *Bieg 1000 m juniorów:* 1) Rosu (TUR) 3,16,8, 2) Ochociński (Legia) 3,18,4. 3) Noczek (TUR) 3,22,0. *Juniorzy do 18 lat: 1.500 m:* 1) Młotniak (TUR) 7,17,0, 2) Kreczmański (TUR) 7,21,8, 3) Dobroczyński (Syrena) 7,25,0. *Bieg seniorów na 3000 m:* 1) Czajkowski (Syrena) 13,04,9. 2) Skrzypczak (TUR) 13,20,3, 3) Śmigielski (Legia) 13,20,6.

Punktacja ogólna: 1) OMTUR 2.059 pkt., 2) Zryw 1.304 pkt., 3) Legia 597 pkt., 4) Głuchonieml 395 pkt., 5) Syrena 333 pkt.

ŁÓDŹ. (tel. wł.) Odbył się tu bieg na przełaj w konkurencji żeńskiej na dystansie około 1200 m. Pierwsza przybyła Andrzejewska (Wima) w czasie 4,20 sek. Konkurencja juniorów na dystansie około 2400 m 1) Kowalski (HKS) w czasie 8,3 sek. W konkurencji seniorów: 1) Dychto (FKS) w czasie 14,23,2 sek.

Startowało ogółem 97 zawodników.

Igrzyska Związków Zawodowych

W dniach od 9 do 15 maja br., Francuska Sportowo-Gimnastyczna Federacja Pracy (Fédération Sportive et Gymnastique du Travail) z racji 40-letniego jubileuszu organizuje wielkie igrzyska sportowe, w których wezmą udział reprezentacje sportowe Związków Zawodowych szeszastu państw. Do tej chwili zgłosiły się następujące kraje: Austria, Belgia, Bułgaria, Czechosłowacja, Jugosławia, Polska, Rumunia, Węgry i Włochy.

Polska będzie reprezentowana w trzech gałęziach sportu: w piłce nożnej pięściarstwie i kolarstwie. Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ wyznaczyła już kandydatów, mających ewentualnie reprezentować nasze barwy we Francji.

Są to, w piłkarstwie: bramkarze - Janik (Pogoń) i Mrugała (AKS); obrońcy — Janduda. Durniok, (obaj AKS) i Wojciechowski (ZZK); pomocnicy — Gajdzik, Andrzejewski, Wieczorek (wszyscy AKS), Suszczyk (Ruch) i Tecka (ZZK); napastnicy — Przecherka, Cieślik, Alszer, Cebula, Kubicki, (wszyscy Ruch), Spodzieja, Barański (AKS) oraz Białas i Aniola (ZZK). Najbliższe mecze wykażą, którzy z nich znajdują się w dobrej kondycji i najlepszych szesnastu wyjedzie do Francji.

W pięściarstwie przewidziani są następujący zawodnicy: w. musza — Tyczyński, Brzoska, Kasperczak; w. kogucia — Bazarnik, Kruza, Grzywocz; w. piórkowa — Czortek, Sieradzan, Kudlacik; w. lekka — Bibrzycki, Sowiński, Żurawski; w. półśrednia — Chychła, Wikliński, Paliński; w. średnia — Trzęsowski, Zagórski, Cebulak; w. półciężka — Nowara, Kossowski; w. ciężka — Kotowski, Jaskuła. Z tych — najbliższe rozgrywki o mistrzostwo Polski wyłonią najlepszą reprezentacyjną dziesiątkę.

W kolarstwie torowym mamy dwóch reprezentantów: dwukrotnego mistrza Polski na krótkim i długim dystansie — Boka Jarzego z KS Tramwajarz w Łodzi oraz wicemistrza Kupczaka Józefa z RKS Garbarnia w Krakowie.

Z szosowców przewidziani są: Napierała Bolesław z RKS Sarmata Warszawa; Kapiak Józef i Siemiński z RZKS Elektryczność, Wygienda, Paprocki i Nowoczek z ZKS Ruch Chorzów; Rzeźnicki M., Wrzesiński W. i Grynkiewicz A. z ZZK; Pietraszewski L. z DKS Łódź; Wandor Wł. z RKS Legia Kraków; Wójcik W. (Pocztowy KS). Z tej dwunastki najbliższe wyścigi kolarskie wyłonią reprezentacyjną szóstkę.

Ogółem cała ekspedycja składać się będzie z 37 osób — w tym trzydziestu dwóch zawodników i pięciu kierowników; — a mianowicie pp.: Szymkowski i Grochowski oraz Bergtel (piłka nożna), Liscowski (pięściarstwo) i inż. Szymczyk (kolarstwo).

W roku bieżącym, a następnie co dwa lata odbywać się będą w Warszawie wielkie ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych. Organizatorem jest Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ.

Igrzyska obejmują następujące konkurencje: lekkoatletykę, piłkę ręczną, pływanie, kolarstwo, pięściarstwo, piłkę nożną, zapaśnictwo i dźwiganie ciężarów oraz gimnastyka. Ta ostatnia, jako podstawa wychowania fizycznego, reprezentowana będzie najliczniej. W pokazie gimnastycznym weźmie udział około trzech tysięcy osób — kobiet i mężczyzn.

Igrzyska odbędą się w dniach 19 — 20 — 21 — 22 sierpnia na odpowiednio przygotowanym do tak ogromnej imprezy Stadionie Wojska Polskiego.

Igrzyska kolarskie torowe odbędą się w dniach 14 i 15 sierpnia na helenowskim torze w Łodzi. Wyścig kolarski szosowy wystartuje 22 sierpnia z Łodzi i zakończy się na Stadionie Głównym w stolicy.

Wszystkie Wydziały Wychowania Fizycznego i Sportu przy Zarządach Głównych Związków Zawodowych energicznie przystąpiły do przygotowań. Pragną one przed Igrzyskami zorganizować w swoim zakresie zawody eliminacyjne, które wyłonią kandydatów do Igrzysk Ogólnopolskich.

Programy dla poszczególnych konkurencji sportowych zostały drobiazgowo opracowane i przesłane wszystkim Okręgowym Radom WF. i Sportu, służąc im jako wytyczna baza do przygotowań.

Zainteresowanie w terenie jest niezwykłe. Ze wszystkich ośrodków sportu związkowego sygnalizują o pracach przygotowawczych, w których masowe ćwiczenia gimnastyczne zajmują dominujące miejsce. Projektuje się również i organizowanie obozów — ogólnego oraz oddzielnie kolarskiego.

Warszawa-Praga-Warszawa

Do wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa zgłosiło się do tej chwili 10 ekip zagranicznych:

CSR — 20 zawodników, Jugosławia — 20, Włochy — 30, Węgry — 10, Albania — 10, Rumunia — 10, Bułgaria — 7, Triest — 5 oraz kolarze Belgii i Francji.

Polskę reprezentować będą 2 narodowe drużyny oraz kilka zespołów okręgowych.

O puchar prez. Sadłowskiego

Katowice. Do zakończenia pierwszej serii rozgrywek bokserskich o puchar przechodni prez. H. Sadłowskiego pozostało poszczególnym klubom do rozegrania zaledwie po 1 meczu. W ostatnich rozgrywkach mistrz Śląska RKS Batory Chorzów pokonał Slavię Ruda 10:6. Z najciekawszych walk: mistrz Polski Bazarnik (kogucia) wypunktował Majcherczyka oraz mistrz Śląska Sznajder (średnia) przegrał w I starciu przez k. o. z mało znanym Cwołkiem. W ciężkiej Kubica (B) zremisował z Paterokiem.

W Orzegowie bawiła Huta Baildon, która wygrała walkowerem z 27 Orzegów 16:0, w spotkaniu towarzyskim zremisowała 7:7. Z interesujących walk: w piórkowej Rudner (Orz.) wypunktował Chmiela oraz w średniej Pawliczek (B) znokautował w II starciu Mroza.

W Świętochłowicach wicemistrz Śląska Zryw uległ niespodziewanie drużynie Siemianowiczanki 7:9. W meczu tym w muszej Guzy (S) wypunktował Przewdzinga oraz w półśredniej mistrz Polski Rademacher wygrał ze Spałkiem przez dyskwalifikację tego ostatniego.

W Tarnowskich Górach ZZK uzyskał nad Piastem Gliwice zwycięstwo walkowerem w stosunku 12:0. Goście mieli 4 nadwagi. gospodarze 2. W walce towarzyskiej wynik brzmiał 7:7. Z ciekawych walk: w piórkowej Karcz (Piast) wypunktował Sprusia oraz w półciężkiej mistrz Śląska Skwara zwyciężył w I starciu Gemalskiego. Po ostatnich meczach tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

R. K. S. Batory Chorzów	6	12	67:29
GZKS Slavia Ruda	7	10	75:37
Huta Baildon Katowice	7	10	76:36
Siemianowiczanka	7	9	51:59
Zryw Świętochłowice	6	5	46:50
Piast Gliwice	6	3	35:57
27 Orzegów	7	3	35:75
ZZK Tarnowskie Góry	6	2	27:65

Zwycięzca konkursu „Zgadnij kto wygra"

WARSZAWA. (Tel. wł.) Na ostatni kupon konkursu PKOI „Zgadnij kto wygra" przyznano tylko jedną nagrodę za bezbłędne odgadnięcie 11 spotkań w dniach 28 i 29 marca. Nagrodę tę w wysokości 45.320 zł otrzymał Dąbrowski Alojzy z Warszawy. Drugiej nagrody Komisja Konkursowa nie przyznała, gdyż ani jeden z grających nie odgadł 10 wyników.

A klasa w okręgach

W Warszawie

Warszawa (tel. wł.). W ubiegłym tygodniu i w niedzielę rozegrano szereg spotkań o mistrzostwo klasy A. Wyniki: Legia Ib — Ruch 8:2 (3:1), Polonia Ib — SKS 1:1 (1:0) Polonia IB — Legia IB 3:3 (1:1), Marymont — SKS 2:1 (1:0). Mokotów — Grochów ?-3 (0:2), Syrena — Znicz 3:1 (0:0) Bzura — Pogoń 2:1 (2:0).

TABELKA

Bzura	12	19	36:21
Syrena	11	18	25:11
Grochów	10	13	35:23
Znicz	11	12	16:14
Pogoń	12	11	28:19
Marymont	11	11	19:19
Jedność	11	0	21:24
SKS	11	9	10:28

W Poznaniu

Poznań (Tel.) W mistrzostwach klasy A Okręgu Poznańskiego rozegrane zostały następujące spotkania:

Rezerwa Warty pokonała bez wielkiego trudu **OMTUR Kalisz 4:2 (1:2).**

Polonia Jarocin uległa po zaciętej walce **Sanowi poznańskiemu 3:2 (1:1).** Bramki dla Sanu uzyskali Walichowski 2 i Sałata 1, dla pokonanych Urba[illegible] dw[illegible]

Admira Poznań — Zjednoczeni Poznań 3:3 (2:0). Bramkami dla Admiry podzielili się Pikulik, Szymański, Nowakowski po 1, dla Zjednoczonych Nawrot 2 i Galiński 1.

Dąb Poznań po ciężkiej grze pokonał **Polonię Główną 2:1 (1:1).** Bramki dla Dębu uzyskali Szrama i Gawron po 1, dla Polonii lewo-skrzydłowy.

Rezerwa ZZK Poznań wygrała z zespołem Zjednoczonych z Kępna 3:2 (1:0).

Na Śląsku

Grupa I

Naprzód Janów — BBTS Bielsko 4:0 (3:0)

Janów. Znajdujący się w doskonałej formie Naprzód bez większego wysiłku pokonał słabo grający zespół gości. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Kocurek 3, Bąk 3 oraz Dronia 1. Publiczności 3000 osób.

Concordia Knurów — HKS Szopienice 6:1 (3:1)

Knurów. Concordia zagrała w wszystkich liniach doskonale, odnosząc zasłużone zwycięstwo.

Koszarawa Żywiec — Lechia Mysłowice 6:1 (4:0)

Żywiec. Po bardzo ciekawej walce gospodarze odnieśli zasłużone zwycięstwo, uzyskując bramki przez Palika i Wójcika po 2 oraz Wajsa i Staśkiewicza po 1.

Pogoń Katowice — Piast Pawłów 6:1 (2:0)

Katowice. Drużyna Pawłowa przegrała wysoko w Katowicach. Pogoń wraca do formy. Bramki dla niej zdobyli Klukowski 3, Sasiadek 2 oraz Gawlicek 1, dla gości Kurpanik. Publiczności 3000 osób.

Ligocianka — WMSS Katowice 3:2 (0:1)

Katowice. Typowa walka o punkty przy czym szczęśliwe zwycięstwo odniosła drużyna gości.

Naprzód Janów	14	24	54:19
Pogoń Katowice	14	17	34:22
Concordia Knurów	15	17	42:35
Koszarawa Żywiec	13	14	32:22
Ligocianka	14	14	26:33
Walcownia Dziedzice	14	13	17:14
HKS Szopienice	14	13	23:25
Piast Pawłów	14	13	22:31
Lechia Mysłowice	14	13	28:35
BBTS Bielsko	15	9	14:48
Milicyjny Katowice	12	7	16:27

Grupa II

Siemianowiczanka — RKS Batory 2:1 (1:0)

Świętochłowice. Wobec tego, że stadion Ruchu był zajęty, spotkanie te rozegrano w Świętochłowicach. Po bardzo żywej walce Siemianowiczanka pokonała twardo grający zespół gospodarzy. Bramki dla Siemianowiczanki zdobyli Dudek i Wróbel. Publiczności 1500 osób.

Huta Baildon — Wyzwolenie Michałkowice 1:0 (0:0)

Katowice. Gospodarze mieli bardzo słaby dzień i z trudem uzyskali nikłe lecz zasłużone zwycięstwo. Szczęśliwym strzelcem okazał się Pohl. Publiczności 2000 osób.

Kopalnia Dębieńsko — Błyskawica Radlin 1:1 (0:0)

Radlin. Zacięta walka o punkty, wynik końcowy odpowiada przebiegowi gry. Bramkę dla Radlina zdobył Sauer, dla gospodarzy Machnik. Publiczności 2000 osób.

Kopalnia Eminencja — Hejnał Kęty 3:1 (1:1)

Katowice. Kopalnia zagrała bardzo ambitnie i odniosła ciężko wywalczone zwycięstwo. Bramki dla niej zdobyli Osiecki i Barczyk.

Kopalnia Katowice — RKS Zabłocie 3:3 (2:2)

Katowice. Więcej z gry mieli gospodarze. Bramki dla Kopalni zdobyli Wiśniewski i Szelba.

Baildon Katowice	14	23	41:19
Siemianowiczanka	14	20	30:17
Błyskawica Radlin	14	18	41:23
Wyzwolenie Michałk.	15	17	34:30
Kop. Dębieńsko	15	16	29:27
Kop. Katowice	15	16	41:41
Batory Chorzów	15	15	36:36
Zabłocie	15	14	32:38
ZZK Katowice	14	11	30:29
Kop. Eminencja	15	8	33:53
Hejnał Kęty	14	2	6:36

GRUPA III

Śląsk Świętochłowice — Czarni Chropaczów 1:0 (0:0)

Chropaczów. Goście niespodziewanie wywieźli z Chropaczowa dwa cenne punkty. Bramkę zdobył God.

Ruch Radzionków — Polonia Piekary 1:0 (0:0)

Radzionków. Gospodarzy prześladował pech w strzałach, choć przez 90 minut gnietli gości. Jedyną bramkę z dobył Sołtysik. Publiczności 5000 osób.

Huta Pokój — 27 Orzegów 7:2 (1:0)

Nowy Bytom. Huta Pokój zagrała jeden ze swych najlepszych meczów. Bramki dla miejscowych zdobyli: Malczewski 3 oraz Tim i Spałek po 2.

Śląsk Tarnowskie Góry — Wawel Nowa Wieś 3:2 (1:2)

Nowa Wieś. Gra była przez cały czas wyrównana, miejscowi grali bardzo ostro. Z tego też powodu kilku zawodników gości doznało kontuzji. Bramki dla Śląska zdobyli: Botyński 2 oraz Helewik 1.

Slavia Ruda — Azoty Chorzów 2:0 (0:0)

Chorzów. Gospodarze przegrali niespodziewanie. Slavia grała bardzo dobrze, a bramki zdobyła przez Cieślika.

Naprzód Lipiny	14	26	41:9
Huta Pokój	15	18	47:23
Polonia Piekary	15	16	29:25
27 Orzegów	14	15	31:33
Slavia Ruda	14	14	31:26
Śląsk Tarn. Góry	15	14	27:29
Czarni Chropaczów	13	12	19:22
Azoty Chorzów	14	12	16:21
Śląsk Świętochłowice	15	12	21:35
Ruch Radzionków	14	9	25:31
Wawel Nowa Wieś	15	7	14:25

W Zagłębiu

Sarmacja Będzin — RKU Sosnowiec 5:2 (1:0). Spotkanie najgroźniejszych w chwili obecnej rywali, zakończyło się pewnym zwycięstwem Sarmacji. Do wysokiej porażki RKU przyczynił się w dużej mierze jej bramkarz Maj, który grał bardzo niepewnie. Bramki dla Sarmacji zdobyli: Orzechowski 3, Michalik i Kantorski po 1.

Czarni Sosnowiec — Cyklon 3:2 (2:1). Czarni wywieźli niespodziewanie dwa cenne punkty z Rogoźnika, zwyciężając zasłużenie miejscowy Cyklon. Bramki zdobyli: Rabsztyn i Pierzchała. Widzów 2000.

RCKS Czeladź — ZKSM Będzin 3:1 (2:1). Gospodarze zagrali we wszystkich liniach bardzo dobrze, mając przez cały czas meczu zdecydowaną przewagę. Bramki dla Czeladzi uzyskali: Chachorek 2 i Śliwiński 1.

Zagłębie — Zagłębianka 1:1 (1:1). Typowa walka o punkty. Bramkę dla Zagłębia zdobył Kulawik, dla gości prawoskrzydłowy.

Zew Niemce — Płomień Milowice 0:0. Mecz odbył się bez udziału publiczności. Do bezbramkowego wyniku przyczynili się obaj bramkarze, którzy bronili bardzo przytomnie.

Sarmacja Będzin	[illegible]	[illegible]	27:[illegible]
Zagłębie	[illegible]	[illegible]	[illegible]
RKU Sosnowiec	[illegible]	[illegible]	35:30
Czarni Sosnowiec	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZKSM Będzin	[illegible]	[illegible]	[illegible]
RCKS Czeladź	[illegible]	[illegible]	[illegible]:33
Zagłębianka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Cyklon Rogoźnik	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Płomień Milowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zew Niemce	11	[illegible]	7:23

W Bielsku

Leszczyński KS — Kop. Brzeszcze 3:3 (2:0), Beskid Andrychów — Grażyna Dziedzice 3:1 (1:0), TUR Wadowice — Piast Cieszyn 4:1 (1:0), Sola Żywiec — Zryw Pszczyna 3:1 (0:2), Biała Lipnik — BKS Biała 2:4 (0:1).

TABELA

Sola Żywiec	[illegible]	[illegible]	48:[illegible]
TUR Wadowice	[illegible]	[illegible]	29:[illegible]
BKS Biała	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Piast Cieszyn	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Biała Lipnik	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Leszczyński KS	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kop. Brzeszcze	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Grażyna Dziedzice	[illegible]	2	[illegible]
Beskid Andrychów	[illegible]	[illegible]	[illegible]:28
Zryw Pszczyna	[illegible]	6	[illegible]:30

Na Opolszczyźnie

GRUPA I.

Piast Gliwice — Odra Opole 4:2 (3:2), Plania Racibórz — Polonia IB Bytom 1:0 (0:0), Pogoń Zabrze — Liniarnia Bytom 2:2 (2:1), Kop. Ludwik Mikulczyce — Chrobry Groszowice 2:1 (1:0).

Piast Gliwice	8	[illegible]	[illegible]
Pogoń Zabrze	9	[illegible]	[illegible]
Liniarnia Bytom	9	[illegible]	[illegible]
Kop. Ludwik Mikulcz.	9	[illegible]	[illegible]
Plania Racibórz	9	[illegible]	[illegible]
Chrobry Groszowice	9	[illegible]	[illegible]
Polonia IB	9	[illegible]	[illegible]
Odra Opole	9	[illegible]	[illegible]

GRUPA II

Pogoń Prudnik — Zjednoczenie Zabrze 4:0 (0:0), RKS Szombierki — ZZK Gliwice 6:0 (1:0), Kop. Mikulczyce — Lubliniecki KS 4:2 (0:1), Grom Nysa — Lwowianka Opole 0:3 (0:1).

RKS Szombierki	9	15	31:11
Zjednoczenie Zabrze	9	13	24:9
Kop. Mikulczyce	9	12	27:23
Lwowianka Opole	9	11	17:6
Pogoń Prudnik	9	9	21:18
ZZK Gliwice	9	8	11:27

Na Pomorzu

SGKS — Pomorzanin 1:1 (1:0). Gra obfitowała wiele sytuacji podbramkowych. Bramki dla SGKS zdobył Brzeski, dla Pomorzanina samobójcza.

Wisła Grudziądz — SKS Gwiazda Bydgoszcz 3:3 (2:1). W drużynie Grudziądza wyróżnił się Kulerski i Modzelewski, w drużynie gospodarzy Kraczkowski.

W dotychczasowych rozgrywkach o mistrzostwo A klasy prowadzi toruński Pomorzanin przed SGKS, Brdą Bydgoszcz i Wisłą Grudziądz.

W Krakowie

Chełmek — Fablok 6:0 (2:0). Lokalne derby zakończyły się wysokim zwycięstwem Chełmka. Bramki zdobyli: Borowski 1, Obtułowicz 3, Zatorski III — 2. Sędziował Jasionka. *Zwierzyniecki — Dąbski 2:0 (0:1).* Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wawrzusiak oraz Panek z karnego. *Mościce — Podgórze 1:0 (0:0).* Bramkę zdobył Żmuda. *Groble — Krakowianka 2:1 (1:0).* Krakowianka nie wykorzystała rzutu karnego na 5 minut przed końcem spotkania. *Wieczysta — Cracovia I b 3:1 (0:1). Garbarnia I b — Prokocim 3:1 (3:0).* Odmłodzony Prokocim nie wytrzymał tempa. Bramki dla Garbarni zdobyli: Czub 2, Trzos I, dla pokonanych Tomeczko.

TABELA KRAKOWSKIEJ kl. A.

Chełmek	15	26	40:7
Zwierzyniecki	15	21	28:15
[illegible]	14	17	29:21
[illegible]	14	16	26:24
Szczakowianka	14	14	30:28
Groble	13	14	18:20
Dąbski	14	12	25:26
Korona	13	12	18:22
Wieczysta	12	9	23:22
Podgórze	15	9	19:29
Łagiewianka	13	9	19:32
[illegible]	14	1	21:47

2 x koszykarze ZZK

TORUŃ, (tel. wł.) Rozegrano tu dwa spotkania towarzyskie w koszykówce między mistrzem Polski, ZZK Poznań, a mistrzem Pomorza, ZZK Pomorzaninem. ZZK Poznań wystąpił w swym normalnym składzie z Grzechowiakiem, Jarczyńskim i Patrzykontem na czele. Pierwszy mecz zakończył się sensacyjną porażką zespołu mistrzowskiego 34:29. Najlepszym w drużynie gości okazał się zdobywca 11 punktów, Grzechowiak, u miejscowych wyróżnił się Gliński.

W rewanżowym spotkaniu zasłużone zwycięstwo odnieśli koszykarze Poznania 46:21 (20:6). Punkty dla Poznania zdobyli Grzechowiak — 21, Patrzykont 12, Jarczyński 10 i Śmigielski 3. Dla miejscowych — Karczewski 7, Stefanowicz 6, Gliński 4 oraz Betlejewski i Kamiński po 2.

Liga Koszykowa

Warszawa (tel. wł.). Jedyne spotkania ligowe koszykówki rozegrano w sobotę i niedzielę w Warszawie, gdzie gościła zagrożona wyeliminowaniem z ligi drużyna TUR Łódź.

W sobotę wygrali łodzianie z akademikami w stosunku 43:39 (27:19) Spotkanie nie wzbudziło dużego zainteresowania. Akademicy w II połowie gry nadali tempo, którego pod koniec sami nie wytrzymali i musieli wyjść z boiska pokonani.

Dla AZS, który wystąpił bez Jaźnickiego, punkty zdobyli Popiołek 13 Bartosiewicz 13, Oleśniewicz 6, Popławski M 4, i Drzewosowski 1, dla TUR-u Mokwiński 15, Stocki 10, Jakubowski i Michalak po 9.

W II spotkaniu Znicz był dla TUR równorzędnym przeciwnikiem jedynie do przerwy, W II drugiej połowie przewaga TUR stale wzrasta. Mecz zakończył się wynikiem 61:24 dla łodzian. Wyróżnił się Mokwiński zdobywca 26 punktów.

Pozostałe punkty zdobyli: Michalak II, Jakubowski 6, Stocki 5, Kopczyński 2, Karpiński 1.

Po niedzielnych meczach tabela rozgrywek ligi koszykowej przedstawia się następująco:

YMCA Łódź	14	13	650:435
ZZK Poznań	15	12	695:505
Warta Poznań	15	9	543:568
AZS Warszawa	15	8	625:574
TUR Łódź	13	8	544:539
Wisła Kraków	15	7	657:705
AZS Kraków	15	6	575:593
YMCA Gdańsk	14	4	531:625
Znicz Pruszków	15	0	409:687

Z BOISK ZAKOPANEGO

Zakopane (Tel. wł.). Odbył się tu pierwszy w sezonie mecz piłki noż[illegible] pom[illegible] W[illegible]S Giewont i K[illegible] Zryw. Zwyciężył Giewont w stosun[illegible]

SK Nusle-Polonia 7:2 (4:0)

Polonia: Borucz (Sosnowski) Szczepaniak (Pruski), Gierwatowski, Wiśniewski, Brzozowski, Wołosz, Jaźnicki, Szczawiński (Wilczyński), Świcarz, Szularz, Ochman.

Nusle: Stanek, Lukes, Kubanek, Mikes (Nejman), Daur, Priva, Horak, Miller, Mayer, Capek Vohanka.

Rewanż Polonii nie udał się. Wyszły jeszcze raz na jaw braki kondycyjne, które w największej mierze były przyczyną tak wysokiej porażki. Warszawianie nie mogli nadążyć za szybkimi Czechami, którzy szczególnie dobrze zagrali tego dnia we wszystkich liniach. Krótkie, przyziemne podania były niemal precyzyjne, podczas gdy większość podań „czarnych koszul" wyłapywali przeciwnicy. Winą za porażkę należy obciążyć całą drużynę z tym, że Borucz ma na sumieniu dwie bramki, co wpłynęło jednak na wysokość porażki. Publiczności zebrało się około 7.000. Gwizdami i krzykami wyrażała ona swoje niezadowolenie ze słabej gry pupili. Bramki zdobyli Mayer 3, Horak, Miller, Vohanka i Nejman po 1 dla Nusle, oraz Jaźnicki i Szularz dla Polonii. (w. k.)

Cracovia zawiodła swych zwolenników

Sobotnie spotkanie z SK Nusle stało na słabym poziomie. Drużyna czeska znana ze swych występów w roku ubiegłym nie reprezentuje obecnie tej samej klasy. Widać to było wyraźnie na boisku, gdzie nie potrafili wykazać się ani dokładnością podań, ani techniką, ani nawet strzałem. Cracovia grała jeszcze słabiej, nie mając w swych szeregach reprezentacyjnych graczy, bawiących w Sofii oraz Różankowskiego. Brak dokładnych podań, a przede wszystkim strzelców w ata[illegible] padem to obraz gry Cracovii. Szewczyk jako kierownik ataku tym razem wypadł bardzo słabo. Jedynie poprawnie zagrali Glimas, Jabłoński II oraz Poświat. W drużynie czeskiej wyróżnił się Luckes w obronie, Miller i Tomek.

Prowadzenie uzyskał Poświat w 11 min. Już w następnej minucie wyrównał Miller, przyczym wynik ten utrzymał się do przerwy. Po przerwie prowadzenie uzyskuje Mikes w 17 min., skierowując piłkę bezpośrednio do bramki po niefortunnym wykopie Hymczaka. W 22 min. Szeliga nie potrafił wykorzystać karnego. Wynik podwyższa do 3:1 Statny w 36 min., a dopiero na 2 min. przed końcem Szewczyk łagodzi porażkę, strzelając drugą bramkę dla Cracovii.

Ogólny wynik 3:2 (1:1) dla Nusle. Sędziował p. Mohyła, który nie ustrzegł się od omyłek, wywołujących żywą reakcję wśród graczy i widowni. Widzów około 6 tys. (KZ)



— Och! Przepraszam was, zapaliłem się nieco w trakcie gry (Dikobraz)



— Gdzie się podział ten człowiek, który nam wskazał drogę? (Hej rup!)

Konkurs »Zgadnij kto wygra«

(KUPON WYCIĄĆ)

KONKURS ZGADNIJ KTO WYGRA KUPON NR 22 niedziela 11 kwietnia 1948 r.	A			B			C		
	1	X	2	1	X	2	1	X	2
1. Cracovia — Ruch									
2. Legia — Warta									
3. Z. Z. K. — Polonia, W-wa									
4. Widzew — Rymer									
5. A. K. S. — Wisła									
6. Tarnovia — Garbarnia									
7. Polonia Bytom — Ł. K. S.									
8. Bohemians — Bratislava									
9. Slezska Ostrava — Sparta									
10. Trnava — Victoria Plzno									
11. Ceske Budejovice — Kosice									
12. Slavia — Zilina									
	20 zł			20 zł			20 zł		

Nazwisko i imię ....

adres ....

Numer kuponu .... sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł ....

Kolejarze—Chemicy czyli ZZK—Ruch 5:0 (3:0)

Chorzów-Batory. — Nie wesołe perspektywy rysują się przed wyjazdem polskiej reprezentacji piłkarskiej związków zawodowych na międzynarodowy turniej do Paryża. Mecz sparringowy Zw Zaw. Kolejarzy i Zw. Zaw. Prac Przemysłu Chemicznego nie nastroił optymistycznie. Nie zapominajmy jednocześnie że ci pierwsi to ligowcy ZZK z Poznania, a drudzy to Ruch osłabiony jedynie brakiem Cieślika i Alszera.

Poznaniacy wygrali trochę nieoczekiwanie (ze stanowiska śląskich kibiców), ale niemniej zupełnie zasłużenie. Może trochę zbyt wysoko, chociaż nie można kwestionować żadnej ze strzelonych przez nich bramek. „Chemicy" zlekceważyli przeciwnika, myśleli, że przejadą się po nim bez wysiłku i zwycięstwo przyjdzie bez zbytniego trudu. Tymczasem kolejarze poznańscy wznieśli się na szczyty ambicji i choć nie pokazali wysokiego kunsztu, to zadziwili wspaniałą kondycją, rzadko widzianą szybkością i ambicją, którą można stawiać za [illegible].

Drużyna śląska nie wykazała ani jednego z wyliczonych walorów, natomiast wszystkie antytezy. Nie widzieliśmy ani zgrania, ani szybkości, ani decyzji na strzał. Trudno było zaiste budować wszystkie nadzieje na Suszcu, który był jedynym wartościowym graczem miejscowych. Można mu wprawdzie wypomnieć fakt, iż nie wykorzystał rzutu karnego ,ale było to już w momencie, gdy goście prowadzili 3:0. Gorsze jest to, że po przerwie Ślązacy zabrali się na serio do roboty, cisnęli przez 30 minut, a następnie pozwolili sobie strzelić dwie pieczętujące ich klęskę bramki w okolicznościach całkiem nieoczekiwanych. Ostatni kwadrans gry należał całkowicie do kolejarzy.

W drużynie zwycięzców najlepiej wypadli Anioła, jako kierownik napadu, bramkarz Gołębiowski i obaj obrońcy. Bramki strzelili: Anioła 2, Polka i Wojciechowski II (obydwie z karnego) oraz Gogolewski I.

Sędziował p. Dubiaszewski wobec widowni znudzonej i nielicznej. Ustalenie składu na Paryż nie będzie zadaniem łatwym. Już można współczuć z tym, kto będzie musiał zdobyć się na decyzję.

Obserwator

Zwycięstwo i porażka Rymera w Rzeszowie

Rzeszów (tel.) W sobotę 3 bm. rozegrany został na stadionie Związku Samopomocy Chłopskiej w Rzeszowie towarzyski mecz piłkarski między PZL a Kop. Rymer z Rybnika. Zawody ze względu na zmęczenie gości podróżą nie należały do ciekawych. Zwyciężył Rymer 4:2 (3:2). Bramki dla Rymera strzelili: Dybała, Kurzeja, Franke i Dziuba. Dla PZL-u — Żak i Kędra. Sędziował dobrze p. Pęczek z Rzeszowa.

W niedzielę przed południem Rymer spotkał się z Resovią, której uległ w stosunku 3:0 (1:0). Rzeszowianie zagrali, zwłaszcza po przerwie koncertowo. Wyróżnili się Chwałka w obronie, Bąk i Zwoliński w pomocy oraz Melko i Sikora w ataku. Pierwszą bramkę strzelił Drozd w 42 min. W 77 min Sikora podwyższył wynik na 2:0. Trzecią bramkę zdobył Jurkiewicz. Goście zagrali w polu lepiej niż w dniu poprzednim z PZL. Strzałowo jednak zawiedli zupełnie. Ponad poziom wybili się Dybała na lewym skrzydle oraz środkowy pomocnik Janik. Sędziował bardzo dobrze p Sawaryn z Łańcuta.

Naprzód Lipiny — Polonia Bytom 3:2 (0:1)

ZABRZE. Na stadionie miejskim w Zabrzu ligowa drużyna Polonii doznała niespodziewanie porażki w meczu piłkarskim. Mecz ten należał do rzędu najpiękniejszych spotkań jakie odbyły się na Ziemiach Odzyskanych. Goście zagrali dobrze we wszystkich liniach. Drużyna Naprzodu pokazała się z jak najlepszej strony, uzyskując trzy bramki przez Kubicza, Bitnera i Kraczka. Polonia uzyskała bramki przez Wiśniewskiego i Matysa. Publiczności 5000 osób.

Zakopane na przedwiośniu

Sezon przedwiośniany w Tatrach jest w tym roku wspaniały. Tuż przed Świętami Wielkiejnocy przyszły zimowe, wprost grudniowe warunki, dwa dni i niemal dwie noce padał świeży śnieg, a w same Święta wypogo-



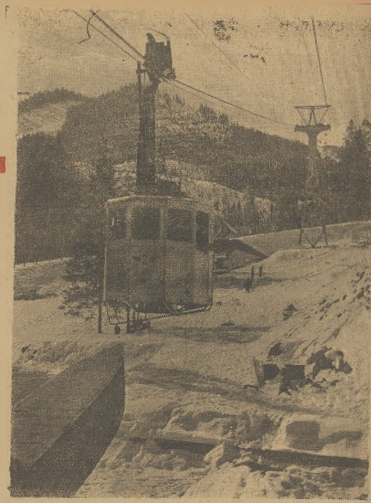
W bież. tygodniu Tatrzańskie Tow. Narciarzy w Krakowie obchodzi jubileusz 40-lecia swego istnienia. Główne uroczystości odbyły się w Zakopanem. Na zdjęciu schronisko TTN na Kalatówkach

dziło się, po czym nastąpiły wspaniałe dni przedwiośnia. W Tatrach jest śniegu tyle, że chyba w ich głębi poleży on do połowy maja, a może nawet i dłużej, o ile naturalnie nie przyjdzie kilkodniowa fala ciepłych wiatrów Tymczasem jednak można na nartach używać do woli na doskonałym śniegu, świetnych zjazdach i wiosennym słońcu, spalającym na brąz „blade twarze" — jak to mówią ci, którzy przez dłuższy czas mogą przebywać w górach, głównie na Kasprowym.

Bo też na Kasprowym Wierchu z racji kolejki linowej, koncentruje się cały narciarsko-turystyczno-wczasowy ruch. Oczywiście w godzinach o najsilniejszym działaniu słońca jest on największy Przeważają naturalnie zdecydowanie narciarze. Aby zdobyć miejscówkę do kolejki na godziny gdzieś od 9.30 z rana ku południowi, trzeba stanąć w ogonku przed kasą kolejki przynajmniej o szóstej, chyba że się ją otrzyma jakimś innym sposobem, ale wtedy nie bezpłatnym O bilety jest daleko łatwiej. Można je nabyć nawet dzień wcześniej. Natomiast z miejscówkami na poszczególne jazdy o określonej godzinie jest prawdziwy kłopot. Spryciarze mają oczywiście zapewnione po kilka miejscówek na dzień, no i tym samym odbywają tylez zjazdów na nartach przez Gąsienicową lub Goryczkową. Wydaje się, że w organizacji kolejki dałoby się jeszcze pewne rzeczy udoskonalić. Przede wszystkim kolejka zaczyna stanowczo za późno kursować, grubo po godz. 8, a czasem nawet po w pół do 9. Do tej pory mogłoby już do góry wyjechać ze 4 wagoniki, a więc jakieś 120 osób, co byłoby poważnym odciążeniem dla dalszego natłoku. Kierownictwo kolejki jest zdania, że o tej porze nikt jeszcze nie chce wyjeżdżać. Twierdzenie takie nie wydaje się prawdziwe, skoro ludzie decydują się stać w ogonku od godzin bardzo wczesnych.

Skoncentrowanie głównego ruchu na Kasprowym nastąpiło kosztem zimowej turystyki narciarskiej. Tysiące ludzi zjeżdżają każdego dnia z Kasprowego Wierchu, wygładzonego i ubitego na łąkę, wykręcając miliony krystianii, przy czym każdy sili się na możliwie najbardziej sportowy styl jazdy, a prawie zupełnie nie widać narciarzy w głębi gór. W zachodnie Tatry prawie nikt nie chodzi, wyprawy do Pięciu Stawów aczkolwiek częstsze niż w Zachodnie Tatry, też są bardzo rzadkie. Nawet na pobliskiej Kondratowej, gdzie dawniej grupowała się duża część zimowego i wiosennego ruchu narciarskiego, nie ma obecnie prawie nikogo. Jedynie Kalatówki, leżące bardzo blisko i mające bardzo wygodne schronisko TTN z Krakowa, nie mogą się skarżyć na brak narciarzy. I jeszcze jedno: młode pokolenie [illegible] stroni od wycieczek narciarskich. Jedynie wyjazd kolejką i jak najszybszy zjazd i znowu następny wyjazd itd. Narciarze, których się widzi w głębi gór na dłuższych wycieczkach, to wszystko przedstawiciele starszego pokolenia, coraz ilościowo mniejszego

W okresie Świąt ruch w Zakopanem i Tatrach przewyższył wszystko co dotychczas w tej dziedzinie zanotowano, łącznie z okresem przedwojennym Na dwa dni przed Świętami, otrzymanie miejsca już nie w pensjonacie, ale nawet w prywatnym domu, było prawie niemożliwe Oprócz dużej grupy snobów, która zawsze w okresie świąt zjeżdża pod Giewont, licznej bardzo grupy narciarzy, starających się wykorzystać każdą chwilę na słońcu i śniegu, wśród której bardzo poważny procent stanowi młodzież szkolna i akademicka, poważną grupę tworzą wczasowicze, spędzający pod Tatrami swe urlopy Wielu z nich korzysta z nart w jak najszerszym zakresie, uganiając po Kasprowym, w czym poważnym ułatwieniem są 50 % zniżki na kolejce. W ogóle szerokie zastosowanie zniżek, daleko szersze niż przed wojną, udostępniło piękno gór tej warstwie społeczeństwa, która dawniej nie mogła sobie w żadnym wypadku na to pozwolić. Organizacja wczasów i połączenie jej w okresie zimowym z narciarstwem, wymaga jeszcze pewnych nowych rozwiązań, które omówimy w osobnym artykule. Ale już dziś można stwierdzić z całą pewnością, że wczasy zimowe i przedwiośniane, zdobywają coraz większe rzesze zwolenników. Ludzie przekonują się, że najpiękniejszą porą roku, najbardziej dodatnio wpływającą na wzmocnienie sił fizycznych i duchowych — to przedwiośnie w górach. (ag)



[illegible]

60-lecie „Klubu Czeskich Turystów"

● WARSZAWA. — Najpoważniejsze organizacje turystyczne Polski i Czechosłowacji obchodzą w bieżącym roku jubileusze swego istnienia: Polskie Towarzystwo Tatrzańskie 75-lecie, zaś Klub Czeskich Turystów — 60-lecie.

Program uroczystości czeskich jest następujący: 24 kwietnia jubileuszowy zjazd KCT w Pradze. 25-go obrady, po czym wycieczka w okolice stolicy. W miesiącach czerwcu i lipcu przewiduje się w Pradze jubileuszową wystawę pt. „60 lat czeskiej turystyki". Praga i Brno będą we wrześniu miejscami wielkich zjazdów delegatów organizacji turystycznych państw słowiańskich, a ponadto w nieoznaczonym jeszcze bliżej czasie organizuje się na Morawach wielką manifestację czeskiej turystyki Z okazji jubileuszu nastąpi otwarcie szeregu nowych szlaków turystycznych.

Klub Czeskich Turystów założono 11 czerwca 1888 roku. W oficjalnym organie Klubu „Czasopis turistu" ukazał się okolicznościowy artykuł prezesa Klubu — dr. Pawla Pasko.

Jany w dobrej formie

LUKSEMBURG. (tel.) Alex Jany, najlepszy pływak Europy odbył ostatnie tournee po Luksemburgu. W basenie luksemburskim Jany przepłynął 100 yardów w 50,6 sek. Należy nadmienić, że rekord świata na tym dystansie należy do Amerykanina Allana Forda i wynosi 49,7 sek.

Poszczególne wyniki luksemburskiej imprezy pływackiej przedstawiają się następująco: 1000 yardów na wznak: 1) Heinesch (Luksemburg) 1,11,5 min, 100 yardów stylem dowolnym: 1) Jany (Francja) 50,6 sek., 2) Wagner (Luksemburg) 54,8; 100 yardów stylem klasycznym: 1) Nakache (Francja) 1,5,6 min.

*

Na zawodach pływackich w Troyes Alex Jany osiągnął doskonały czas na 100 m dow. 56.4 sek. Dzień później startował w Remesi, gdzie ten sam dystans przebył w czasie 57 sek.

Pływacka reprezentacja Danii i Holandii

Kopenhaga (tel). Duńska Federacja Pływacka wyznaczyła następujący skład swej olimpijskiej reprezentacji: konkurencje kobiece, na [illegible] J. Hansen i Jensen; styl dowolny: F. Nathansen, Andersen, Svendsen Hilse, M. Petersen i K. Nathansen; skoki: Christophersen i Beeken. Konkurencje męskie: styl dowolny: Christophersen i Holstein — Rath Lou; styl klasyczny: Esman i Petersen; na wznak: Madsen; skoki: T. Christophersen.

Reprezentacja holenderska przedstawia się następująco: konkurencje kobiece: Van Vliet, Termeulen, Gaillard, Haverslag, Lughart, Zijlstra, Langenbach, Garritsen, Schuhmacher Broekhoven, Vaessen, Van Sluthhern, Vujk, Van Duyl, Bijvoet, A. i J. de Groot, Langerveld, Wagemaker, de Gans, Van Ekris, Laven, Marsjan i Van Waard. Konkurencje męskie: Van Rouy, Klevit, Bonte, Nav Daatselaar, Sindorf, Siegenthaler, i Ron-[illegible]



Foti Associated Press

Efektowny moment z meczu ligowego Arsenal — Chelsea. Bramkarz Robertson (Chelsea) broni skutecznie atak lewoskrzydłowego Arsenalu Mc. Pearsona. Na pierwszym planie obrońca Winter (Chelsea).

Biuletyn przedolimpijski

⇨ Mistrzyni świata w pływaniu Van Vliet, która zamierzała zamieszkać na stałe w Stanach Zjednoczonych postanowiła wrócić do Holandii i bronić barw swego kraju w londyńskiej Olimpiadzie. Po Igrzyskach [illegible]

⇨ Komitet Olimpijski Południowej Afryki ogłosił już listę zawodników, którzy wezmą udział w nadchodzącej Olimpiadzie. [illegible] my 5 lekkoatletów i 6 bokserów: największą nadzieją ekipy Południowo Afrykańskiej jest maratończyk Colmen, który podczas treningu osiągnął doskonały czas 2,32,30 godz.

Duński Związek Piłkarski postanowił wysłać na Olimpiadę do Londynu jedenastkę piłkarską. Ostatni występ piłkarzy duńskich na Olimpiadzie miał miejsce w 1920 r. w Antwerpii, gdzie Dania została wyeliminowana. W bieżącym sezonie Duński Związek Piłkarski nosi się z zamiarami sprowadzenia do Danii drużyn angielskich Arsenalu lub Burnley, z którymi reprezentacja Danii rozegrała by sparringowe mecze: poza tym przewidywane są jeszcze [illegible] mecze z Anglią, Szkocją, Norwegią i Finlandią.

28 bokserów duńskich zwołano już na przedolimpijski obóz treningowy. Z zawodników tych wybrana zostanie ósemka reprezentacyjna.

Duński cyklista Mortensen, wielka nadzieja olimpijska, przebywa obecnie w Belgii, gdzie starannie przygotowuje się do występów.

⇨ Dwaj czołowi lekkoatleci francuscy, członkowie ekipy olimpijskiej Arifon i Hansenne przygotowują się bardzo starannie do nadchodzących Igrzysk. Ten pierwszy zaprzestał nawet palenia.

⇨ Belgijski Związek Olimpijski [illegible] przedolimpijski Najlepsi stworzą reprezentacyjną czwórkę do biegu sztafetowego 4 x 100 na Olimpiadę w Londynie. Trenerzy zwracają największą uwagę na zmianę pałeczki. Belgijska ekipa olimpijska składać się będzie z 134 zawodników i 17 zawodniczek.

Szwajcarzy dominują w zapa-[illegible] gotowania do Olimpiady, gdzie repre-[illegible] kwietnia gdyż w tym dniu odbędą się w Basel wielkie zawody zapaśnicze, organizowane przez „Swiss Union".

⇨ Kraje południowej Ameryki pokładają największą nadzieję w swych sprinterach i tak: Urugwaj liczy na [illegible] na 100 m, mając takiego sprintera jakim jest Lopez Testa. Osiągnął on na tym dystansie wynik, odpowiadający wynikowi uzyskanemu przez Owensa na Olimpiadzie w Berlinie 10,2 sek [illegible] ra tej samej klasy nazwiskiem Gerardo Elnhoff. Najlepszy jego wynik wynosił 10,3 sek. Żywi on jednak nadzieję na uzyskanie jeszcze lepszego czasu podczas Olimpiady.

⇨ Fiński Związek Olimpijski zwołał 123 lekkoatletów na przedolimpijski obóz treningowy, który odbywa się w Lohia w pobliżu Helsinek. Kierownikiem obozu jest Armas Valste [illegible]

Szanse bokserów warszawskich w mistrzostwach Polski

Poziom boksu warszawskiego w skali ogólnokrajowej [illegible] To też o szansach na zdobycie kilku (daj Boże jeden) tytułów w dniu 18 kwietnia nie [illegible] co mówić.

W roku ubiegłym Warszawa zdobyła pierwsze miejsce w punktacji ogólnej indywidualnych mistrzostw w Katowicach, zdobyła [illegible]



Foti Associated Press

Bokser austriacki wagi ciężkiej Joe Weidin (pierwszy od prawej) wybił się na czoło zawodników Europy w swej kategorii.

Patora w muszej, zeszłoroczny wicemistrz Polski (właśnie dzięki szczęśliwemu losowaniu) ma w bieżącym roku szanse bardzo znikome. Przynajmniej pięciu bokserów może go w tej chwili zawsze pokonać (Sowiński, Gumowski, Kamiński, Kowalczyk, Kargiel).

Sobkowiak w razie gdyby stanął, ulegnie również takim pięściarzom jak: Kruża, Bazarnik, Grzywocz czy Stasiak. Większe szanse miałby tu Sieradzan, który w ub. roku staczał niemal równorzędne walki z mistrzem Polski — Grzywoczem.

Czortek może liczyć w piórkowej na tytuł wicemistrza. Do tego potrzeba jednak trochę szczęścia. Podobnie mogło być w roku ubiegłym, ale już w pierwszym dniu spotkał się „Kajtek" z Antkiewiczem i został wyeliminowany po stoczeniu porywającej walki.

W wadze lekkiej Zórawski poczynił od ub. roku postępy dość znaczne, jednak o pokonaniu Rademachera, Bonikowskiego, Skierki czy Grymina nie może jeszcze [illegible]

Zeszłoroczny wicemistrz Polski Wasiak, zaprezentował w mistrzostwach Warszawy, tak „wspaniałą" formę, że mimo zdobycia tytułu kapitan związkowy zrezygnuje prawdopodobnie z niego na korzyść Błażejewskiego. Warszawianin nie ma jednak również poważnych szans z takimi pięściarzami, jak Chychła, Iwański, Wikliński czy Olejnik.

Jedyny tytuł może zdobyć Warszawa w wadze średniej przez Kolczyńskiego. Nie wiadomo jednak, w jakiej formie znajdują się jego rywale Pisarski i Nowara.

Ciekawie wypadnie start młodego Zagórskiego, który może pomieszać nieco szyki innych „śred-[illegible]

W wadze półciężkiej, gdyby pogłoski o przejściu Szymury do kategorii wyższej okazały się prawdziwe, poważną szansę ma Archacki.

Kotkowski w ub. roku już w pierwszej walce przegrał niesłusznie z Jaskółą Znaczy to, że do szczęśliwego losowania dojść musi jeszcze sumienne sędziowanie. Wtedy może być mowa o tym, co kto potrafi zdziałać.

Bokserzy warszawscy są jednak uparci. Mimo tego, że odbieramy im już dziś szansę — jak to w sporcie bywa — mogą sprawić niespodziankę. Handicapem ich będzie własny teren i publiczność.

Piotr.

[illegible] wa. A. Targosz — Kraków. Mgr. Zb. Makowiczka — Zakopane, L. Szumlewski — Łódź. J. Janicki — Wrocław, A. Skotnicki — Gdańsk, J. Golchniak — Poznań, H. Jankowski — Toruń, J. Grocholski — Przemyśl, J. Pleśniarowicz — Lublin, M. Ćwikliński — Szczecin, T. Strzebalski — Kielce, T. Dutkowski — Radom, J. Chodziński — Rzeszów, Z. Uryn — Olsztyn, W. [illegible] słuchonek — Białystok. — Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9. — Telefony: 305-73, 309-73, 355-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 301-69. — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefony 876-[illegible] i 876-64. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, telefon 541-60 — Drukarnia nr 9 Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik" Katowice. R 18059